Nr. 53. SOBOTA 6. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., poczta 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 6. marca

Wniosek barona Prato o utworze niе osobnego sejmu dla południowego Tyrolu doczekał się wreszcie ogólnej rozprawy w komisyi. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że w sprawie tej kompetencya należy wspólnie do sejmu krajowego i do Rady państwa. Po takiem oświadczeniu zbytecznem byłoby podnoszenie wszystkich względów utylitarnych, które przemawiają przeciw wnioskowi. Skoro kompetencya sejmu tyrolskiego nie została zaprzeczoną, wniosek w dzisiejszej formie uważać można za pogrzebany. Sejm tyrolski bowiem nie zgodzi się pewnie na podobny podział kraju, a chociażby nawet wybory najbliższe skończyły się jak najgorzej dla panującego dzisiaj stronnictwa, to zawsze nie znajdzie się większość, skłonna do przyjęcia takiego wniosku. Taki przebieg całej sprawy można było z góry przewidzieć, a jeżeli mimo to w pewnych kołach a mianowicie w gronie południowo-tyrolskich członków Rady państwa panowało inne przekonanie, to niema w tem nic dziwnego. Wnioskodawcom nie wolno wątpić o możliwości swojego wniosku, a kto czegoś gorąco pragnie, uważa to znowu za rzecz możliwą.

Kto życzył powodzenia wnioskowi barona Prata? Najgoręcej i najstalej sprzyjały mu żywioły, które czekały tylko na pożądany precedens, ażeby austryacką maszynę parlamentarną, już i tak wcale skomplikowaną, wzbogacić kilku nowemi sejmami. Ale może kto zarzuci, że i stronnictwo wiernokonstytucyjne, tak dbałe o uproszczenie i uregulowanie aparatu parlamentarnego, nie było niechętnem wnioskowi barona Prato. Rzeczywiście po otwarciu bezpośrednio wybranej Izby deputowanych, stronnictwo wiernokonstytucyjne, znalazłszy w wstępujących po raz pierwszy do izby południowo-tyrolskich posłach wiernych sobie sprzymierzeńców, pragnęło im okazać żywą sympatyę i dlatego na wstępie nie mogło ich zniechęcić do parlamentu. Ale powoli opinia zmieniła się zupełnie. Po kilku artykułach dziennikarskich za wnioskiem barona Prato zapomniano o nim prawie zupełnie, a gdy w komisyi odjętą mu została podstawa, nikt nie odezwał się z słowami szczerego żalu. Stronnictwo wiernokonstytucyjne ma nadto bystry pogląd na sprawy polityczne, ażeby tak dalece odbiegało od swoich dążności.

Baron Sennyey i hr. Lonyay za powiedzieli, że z swojemi stronnictwami popierać będą nowy gabinet węgierski tylko w okresie przejściowym, a następnie prowadzić będą lojalną i umiarkowaną opozycyę. Trzeba być bardzo bojaźliwym albo zrażonym do życia parlamentarnego, ażeby w tym wypadku upatrywać można niebezpieczeństwo dla nowego gabinetu. Jeżeliby ani br. Sennyey ani hr. Lonyay nie byli zapowiedzieli opozycyi, rząd niemiałby właściwie żadnych przeciwników politycznych, bo z potęgą skrajnej lewicy i narodowców jeszcze nie tak prędko będą się liczyć węgierscy mężowie stanu. Nie byłoby więc żadnej opozycyi, a parlament węgierski byłby w dzisiejszej Europie niepospolitem zjawiskiem, prawdziwym unikatem. Stanowisko ministrów byłoby w takim razie nierównie wygodniejsze, ale czy dla kraju wynikłyby ztąd prawdziwe korzyści, to całkiem inne pytanie. Opozycya bowiem umiarkowana i lojalna jest dla każdego parlamentu pod pewnym względem dobrodziejstwem, jako warunek ruchu i życia, jako najlepsza zachęta do wzajemnej kontroli i szlachetnego współzawodnictwa.

Po kilkudniowym wypoczynku zaczęto znowu odświeżać wiadomość o bliskiem ustąpieniu ks. Bismarcka niemal z taką samą stanowczością jak w pierwszej chwili. Nie przybył dziś ani nowy powód dymisyi ani nowy kandydat do teki kanclerskiej. Powodem głównym ma być zawsze znużenie, choroba nerwów i potrzeba dłuższego wypoczynku, a liczba kandydatów jest jednakową. To ciągłe podnoszenie nowych kandydatów ma przynajmniej tę dobrą stronę, że publicystyka niemiecka pozna dobrze i przedstawi publiczność charaktery, zdolności i przeszłości wszystkich wybitniejszych mężów stanu Niemiec. Każdy z nich stoi dziś przed sądem publicznym, jak gdyby zamykał swoją karyerę polityczną i składał rachunek z całej działalności. Dziwna to rzecz, że faworyt dyplomatyczny ks. Bismarcka i niegdyś jego główny pomocnik w sprawach dyplomatycznych, obecny poseł przy dworze włoskim p. Kendell najrzadziej wspominany bywa jako kandydat do teki kanclerskiej. Nazwisko to nie stało się rozgłośnem, chociaż łączy się z wiekopomnemi dziełami dyplomacyi niemieckiej w ostatnim dziesięcioletnim okresie, zdolności p. Keudella cenione są należycie tylko w szczupłem kole, chociaż niezawodnie jest on pierwszorzędnym członkiem niemieckiego ciała dyplomatycznego. Natomiast uporczywie utrzymuje się kandydatura męża, który dotąd czynnym był tylko w zawodzie parlamentarnym, gdzie jako deputowany i prezydent izby zarówno świetnie się odznaczył. Mamy tu na myśli Rudolfa Bennigsena, którego kandydatura stale się utrzymuje mimo ważnych zarzutów. Byłby to istotnie wypadek niezwykły, jeżeliby posadę szefa spraw zagranicznych otrzymał mąż nieposiadający najmniejszej rutyny w zawodzie dyplomatycznym, nieznający nawet najpospolitszych form dyplomatycznego toku czynności.

Gruba zasłona pokrywa rokowania prowadzone obecnie w Wersalu celem utworzenia nowego gabinetu. Wiadomo tylko, że Buffet powołany został na szefa gabinetu ale rozdzielenie tek napotyka na tyle trudności, wywołuje tyle dziwacznych wersyi, że niepodobna polegać zupełnie na jednej chociażby najwięcej powtarzanej i mającej za sobą największe prawdopodobieństwo. Gdyby we Francyi sprawy rozwijały się prawidłowo, jeżeliby już dotąd byłby stanął gabinet złożony z żywiołów orleańskich i republikańskich. Według odwieczącej reguły parlamentarnej rząd wychodzi z łona większości a większość parlamentarną tworzą w tej chwili orleaniści i republikanie. Ale w Wersalu na każdym kroku pomijane są prawidła parlamentarne pod pozorem wyjątkowych stosunków. To też i dzisiaj zapewne nie doczeka się Francya rządu ściśle parlamentarnego t. j. utworzonego z łona większości. Buffet jest znanym z rygoryzmu parlamentarnego więc może nie wahałby się rozdzielić tek pomiędzy orleanistów i republikanów, ale marszałek Mac-Mahon wcale nie skory do tego i jeżeli nie wszystkich to przynajmniej znaczną część ministrów pragnąłby zamianować z grona deputowanych, którzy przy uchwaleniu ustaw konstytucyjnych stanowili mniejszość. Głównie ma marszałek na myśli legitymistów, bo ich sprzymierzeńcy, bonapartyści, po ostatniem sprawozdaniu Savarego o spiskach cesarskich przynajmniej na pewien okres czasu usunięci zostaną z pierwszego planu widowni publicznej. Na pochwałę legitymistów trzeba im przyznać, że z gotowością znoszą przykre położenie swoje, gdy tymczasem drugi odłam rojalistów, orleaniści, już dzisiaj radziby porzucić republikańskich sprzymierzeńców i zagarnąć wszystkie teki w nowym gabinecie.

Rada Państwa.

129 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 3. marca.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayer, dr. Glaser, dr. Unger. br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Rozdano deputowanym pomiędzy innemi sprawozdanie komissyi o płacach profesorów przy uniwersytecie w Czerniowcach i o otwarciu kredytu dodatkowego na r. 1875 dla uniwersytetu w Czerniowcach.

W pierwszem czytaniu odesłano na wniosek dep. Wolfruma projekt ustawy o zmianie postanowień co do podatku konsumcyjnego, w skutek nowych wag i miar, — do komissyi obradującej nad podatkiem konsumcyjnym, a projekt ustawy o zmianie obecnie obowiązujących przepisów prawnych co do wag i miar z powodu zaprowadzenia wag i miar metrycznych — do komissyi budżetowej.

Projekt ustawy o prawomocności praw familijnych wciągniętych do ksiąg publicznych i o postępowaniu celem wykreślenia nieprawomocnych zapisów tego rodzaju -- przyjęty przez Izbę Panów — odesłano na wniosek dep. Wolfruma do komissyi prawniczej.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej rozprawy ogólnej nad projektem ustawy o podatku od budynków. Przemawiali za ustawą dep. Neuwirth, Fux, Wolfrum i dr. Schaup, poczem na wniosek ks. Czartoryskiego przerwano posiedzenie; następne d. 4. b. m.

Odwiedziny monarsze.

II.

Po rycersku przybrani patrycyusze miejscy już tylko marzyli o powiększeniu dochodów. Wiadomo że do zbierania grosza mieli wielką słabość; król i tę stronę podpatrzył, więc najprzód młyn „po za wodzie“, to jest w kotlinie Smotrycza pozwolił zbudować, karczmy na pięciu łanach należących do miasta wznosić wedle upodobania, futory poddanymi osadzać, wreszcie domy prezydenta i rajców uwolnił od kwaterunku wojskowego.

To już szczyt szczęścia! Nie zależeć od groźnego komendanta p. Witta, śmiać mu się w oczy wziąwszy się pod boki — znaczyło bardzo wiele. Ale p. Witt poradził sobie i na to, na sławetnych włożył obowiązek budowania koszar, „reperacyą kordygardy i hauptwachów“, ale czyż mógł sobie inaczej postąpić, kiedy się przekonał, że wszystkie domy w obrębie miasta należały do urzędników miejskich, a mimo to trzeba pomieścić żołnierza, który służy ku obronie tego posterunku! Ale to rozporządzenie znacznie później nastąpiło, więc do opowiadania nie należy.

Wracamy do delegacyi mieszczańskiej. Obsypana łaskami, żegnając króla, prosiła go, by uszczęśliwił miasto swojem przybyciem, Poniatowski przyrzekł, że o tem pamiętać będzie.

I pamiętał — choć długo czekać musieli Kamieńczanie na spełnienie obietnicy królewskiej. Doczekali się jednak. Wczesnej jesieni 1781 gruchnęła wieść, że Stanisław August zjedzie na kresy i dni kilka w pogranicznej warowni przepędzi. Pan Symeon Szydłowski, kasztelan Zarnowski, udzielił tej wiadomości niby pod wielkim sekretem komendantowi; generał ziem podolskich, swemu komisarzowi osiadłemu na dłużku kazał oczyścić apartament starościński na przyjęcie wysokiego gościa, burgrabiemu wyszukać sporo mieszkań w obrębie miasta dla dworzan i szlachty — sekret się wydał przed czasem, w Kamieńcu zawrzało jak w garnku, zaczęto robić wielkie przygotowania.

Najprzód p. Witt wyrestaurować kazał bramę zamkową, która w roku bieżącym, dla udogodnienia komunikacyi, została rozwaloną prawie zupełnie. Brama ta ciosowa, odznaczała się piękną robotą, składała się zaś z trzech arkad sklepionych, ogzymsowanych u góry bardzo wdzięcznie. Południowy jej fronton strojny królewską koroną olbrzymich rozmiarów z ciosu wyrobiony, a spoczywający na węzgłowiu, którego jeden koniec opuszczony był niedbale na tablicy z cyfrą Stanisława Augusta i następującym napisem: „Szczęśliwe państwo i w czasie pokoju gotujące się do wojny. (*Felix Regnum, quod tempore pacis tractut belli*).

Na frontonie północnym znajdowała się, nad arkadą wjazdową, spora tablica z resztkami napisu tureckiego, pod nią na gzymsie figurowała następująca sentencya: „Godny naśladowca śród pokoju myśli o bezpieczeństwie powszechnem 1771.“ (*Optimus princeps in pace bella prospiciens securitati publicae MDCCLXI*). Rok oznaczał datę wzniesienia tego budynku, mającego tu obronnego fortu znaczenie; tablica z napisem tureckim była zabytkiem Ottomańskiego panowania w Kamieńcu, zawierała w sobie przepisy mądrości koranowej. Korona i cyfra dodane właściwie w tym czasie zostały, kiedy się spodziewano przybycia Stanisława Augusta.

Nawet ks. Adam Krasiński, ówczesny biskup kamieniecki, zrzuciwszy pychę z serca, po chrześciańsku zapomniał uraz dawniejszych, i począł wznosić z ciosu arkę tryumfalną, tę skromną a piękną budowę, znaną do dzisiaj pod nazwą *bramki katedralnej*, stojącej u wnijścia na cmentarz kościelny. Przetrwała ona cało do obecnej chwili; statua ś. Jana Nepomucena jej wierszek ubiera, a napis na froncie wyraźnie o jej przeznaczeniu mówi.

Wojsko także pomyślało o godnem przyjęciu króla, oto wspólnie z mieszczanami urządziło wielką illuminacyę. P. Deybel de Hammerau, pułkownik artyleryi, najbieglejszy pyrotechnik swego czasu, ten sam, którytо będąc jeszcze podporucznikiem, układał fajerwerk w Krystynopolu, z racyi ślubowin Maryi Potockiej ze starostą warszawskim Brühlem, przygotował teraz na przybycie króla „*wielki dramat ognisty*“, na który grosza nie żałowali mieszczanie.

Nie potrzebujemy dodawać, że czystość i porządek, tak dawniej przykładne i godne naśladowania w naszem mieście, podniesione zostały do najwyższej potęgi. Działa na wałach błyszczały jakby w ogniu złocone, żołnierze dostali nowe mundury, sławetni upiększali frontony domów: w niszach poumieszczano odświeżone posągi patronów, pod nimi poprzyklejano długie napisy wyrażające radość i zapał; na sznurach porozwieszano kosztowne stroje, po dziadach otrzymane w spadku, by je przywdziać w dzień oznaczony.

Widziałeś tu kobierce jedwabne ze złotem, *dywańskie*, *mielibasze*, *japrahły*, *adżiamskie*, *tureckie kilimcy*, *tapezany*, *kiecze*, *dygdyki*, *jamurlachy*, *czamlety*, *muchajery*, *machrasy* i inne materye, znane pod nazwą ormiańskich, a których dzisiaj i gatunku i użytku domyśleć się trudno.

Winiarze, a było ich sporo w mieście naszem, krzątali się w lochach, wydostając stare butelki. Pamiętać należy, żeśmy pod tym względem byli zacofani trochę, i choć rzeczpospolita zmieniała z laty i gusta i upodobania, Kamieniec niechętnie zgadzał się na innowacye, a trzymając się tradycyi, starym przyzwyczajeniom pozostał wierny. To też okrom najrozliczniejszych gatunków węgierskiego wina, znalazłeś tu francuskie, włoskie, hiszpańskie: *Pinoły*, *Alikanty*, *Rywuły*, *S-ki*, *Madery*, *Ozoje*, *Kanary*, *Eydynburskie*, *Rakuskie*, *Morawskie i Reńskie*. Dla gminu zaopatrzono się w miód, przednie wołoskie wino i rozmaite gatunki piwa, jako Piotrkowskie, Łenczyckie, Bydgoskie i Przemyskie.

Inteligencya pracowała nad oracyami; a kobiety — jak zwykle kobiety! Nie jedna z nich częściej zaglądała do lusterka,

Komissya Izby deputowanych, której przydzielono wniosek b. deputowanego Prato o zaprowadzenie osobnego sejmu dla Tyrolu włoskiego, a tem samem oddzielenia Trentina od Tyrolu, zebrała się d. 28. z. m. po raz pierwszy, aby się zastanowić nad tą zasadniczą kwestyą, a co ważniejsza wysłuchać zdania w tej mierze rządu, który reprezentował na posiedzeniu bar. Lasser i Dr. Unger. Deputowany z włoskiego Tyrolu p. Marchetti rozpoczął obrady długim wywodem co do wniosku, a po nim zabrał głos minister spraw wewnętrznych. Bar. Lasser oświadczył, że wniosek tak jak jest przedłożony, wydaje się rządowi nie do przyjęcia. Najzupełniej z tem się zgadza, żeby kwestyi kompetencyi nie stawiać na pierwszym planie. Jeżeliby tak rzecz przedstawiono, aby była mowa o zupełnie osobnym kraju koronnym, natenczas zbytecznem jest oświadczenie się rządu, gdyż ten nigdyby się merytorycznie na taki wniosek nie zgodził. Atoli cel zamierzony dałby się może osiągnąć środkami mniej radykalnemi. Według jego zapatrywania sprawa ta należy do podwójnej kompetencyi: Rady państwa i Sejmu. Jeżeli wspominano o ukrytej myśli stronnictwa włoskiego w Tyrolu południowym i myśl tę odepchnięto, to minister może tylko oświadczyć, że kwestya do której tego rodzaju myśli ukryte zmierzają, jest kwestyą potęgi europejskiej, której żadną ustawą uregulować nie można. Że zresztą w Tyrolu południowym dążności takie pojawiły się, tego zaprzeczyć nie można, atoli równie jest pewnem, że ludność nie skłania się teraz ku królestwu włoskiemu gdyż interesa materyalne ciagną ją więcej do Austryi. Sprawa narodowa daje także powód do zastanowienia się, ponieważ także Słoweńcy i Czesi mogliby żądać rozdziału reprezentacyi krajowej według narodowości. Zresztą gdyby sprawa narodowości wszędzie była tak mało wybitną, jak w Tyrolu, to niejedna kwestya łatwiejby się załatwić dała. Co się tyczy materyalnych interesów w Trentino, przyznał minister, że znaczne zachodzą różnice między północnym a południowym Tyrolem; mianowicie powstało w dawniejszych czasach w Tyrolu południowym nie zupełnie nieusprawiedliwione podejrzenie że w kwestyach materyalnych część włoska Tyrolu jest upośledzoną. W Tyrolu włoskim uważano się zawsze za uciśnionych przez władze w Innsbrucku, a mianowicie tak przez rządowe, jak autonomiczne. Uprawnionem jest tylko życzenie mieszkańców Tyrolu włoskiego, aby interesa ich materyalne prowadzili ich ziomkowie. Na to jednak nie potrzeba tak radykalnego środka, jak zupełny podział na dwa kraje koronne; gdyż jakkolwiek pozostałaby łączność w obronie krajowej, to jednak nie wystarczyłaby do złagodzenia rozdziału politycznego; nastałby między Tyrolem północnym a południowym stosunek taki sam, jaki zachodzi między Tyrolem a Vorarlbergiem. Z takim więc wnioskiem rząd zgodzić się nie może, nie mógłby także ani ustawy tego rodzaju przedłożyć koronie do zatwierdzenia, ani odnośnego wniosku uczynić w sejmie Tyrolskim. W końcu objawił minister życzenie, aby sprawy nie załatwiać nagłą uchwałą, owszem należy dokładnie rozebrać motywa wzięte za podstawę wniosku.

Dep. dr. Dunajewski oświadczył się przeciw kompetencyi Rady państwa. Nie widzi także potrzeby pomnażania liczby sejmów. Że żywioł narodowy w Tyrolu południowym chce przyjść do znaczenia, z tego nie można mu robić zarzutu, atoli dobrze rozważyć należy, czy stosowną byłoby rzeczą taki nadać ustrój krajowi, aby jako dojrzały owoc wpadł w ręce sąsiada. Zresztą należy także zważać na żywioł niemiecki w Tyrolu i wziąć go w obronę.

Dep. dr. Dordi dziękował rządowi za dobre chęci; jeżeli jednak nie ma być osobnego sejmu, natenczas sprawa lokalna nie może przyjść przed Radę państwa. Z trudnością znajdzie się inny środek do zadowo'enia Tyrolu południowego; półśrodki nie doprowadzą do celu.

Po dłuższych rozprawach nad sposobem postępowania uchwalono nareszcie nie głosować nad kwestyą zasadniczą, lecz wybrać podkomitet, któryby się nad tem zastanowił, w jaki sposób można zadość uczynić życzeniom wyłuszczonym we wniosku p. Prato. Do podkomitetu wybrani zostali deputowani Herbst, Dordi i Granitsch.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Minister handlu dr Banhans otrzymał d. 3. b. m. następujące dwa telegramy:

„Stowarzyszenie przemysłowe w Reichenbergu wyraża Waszej Excellencyi najczulszą sympatyę i oddaje się błogiej nadzieji, że W. Excellencya w jak najkrótszym czasie obejmie napowrót swą czynność pełną zasług około handlu i przemysłu.“

„Stowarzyszenie przemysłowe w Cieplicach (w Czechach) przyjęło z ubolewaniem wieść, iż Excellencya z powodu nadwątlonego zdrowia musiałeś chociaż tylko na krótki czas przerwać tak obfitą w błogie skutki działalność na polu handlu i przemysłu; stowarzyszenie będzie tylko słabym wyrazem powszechnych życzeń, jeżeli wyrazi zapewnienie, iż z największą radością powita Excellencyę w chwili ponownego objęcia czynności.“

— Stan zdrowia br. Wittmana nie polepszył się wcale od 28. z. m.; — osłabienie trwa ciągle; lekarze zalecają mu spokój.

— Z Budapesztu mamy z d. 3. b. m. następujące doniesienia: Około 25 deputowanych z stronnictwa br. Sennyeya, odbyło d. 2. b. m. u hr. Pawła Festetitsa konferencyę i zgodziło się na to, że podzielają zupełnie stanowisko zajęte przez Sennyeya i że nie przystąpią do stronnictwa rządowego. Postanowiono o tem zawiadomić br. Sennyeya. Ostateczne ukonstytuowanie się stronnictwa i określenie zasadniczych punktów programu, ma później nastąpić. — Także i zwolennicy hr. Lonyaya odbyli konferencyę i uchwalili zająć stanowisko niezawisłe i wyczekujące. Hr. Melchior Lonnyay oświadczył w pismie wystosowanem do ministra prezydenta, br. Wenckheima, iż nie przyłączy się do stronnictwa rządowego.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego d. 3. b. m. kazał wice prezydent Bano odczytać najwyższy reskrypt, zawiadamiający sejm o mianowaniu br. Wenckheima ministrem prezydentem. Następnie odczytano nominacye innych ministrów, poczem wprowadził ich do sali kwestor, Władysław Kowacz.

Zabrał głos br. Wenckheim i oświadczył, że będąc posłusznym woli Najj. Pana, utworzył nowy gabinet, do czego zachęcała go ta okoliczność, iż pozyskał z obu stronnictw mężów, których działalność uprawnia do nadziei, iż czynności ciała ustawodawczego po wyrównaniu zdań sprzecznych obu stronnictw, będą uwieńczone błogiemi skutkami. Następnie rozwinął mowca program rządowy i wzywa Izbę, ażeby pod hasłem: „Ojczyzna przedewszystkiem“ wspierała rząd.

Ernest Simonyi wskazał na zajścia w ostatnich tygodniach i podniósł, że nie należy tego uważać za precedens, iż korona zajęła się utworzeniem stronnictwa. Mowca wystąpił następnie przeciw zachowaniu się Bitta, to zachowanie nie da się pogodzić z zasadami parlamentaryzmu; w imieniu swych zwolenników protestuje przeciw takiemu zachowaniu się. Stronnictwo jego nie zajmie stanowiska opozycyjnego w obec nowego rządu, lecz będzie go tylko ściśle kontrolować.

Br. Paweł Sennyey oświadczył, że stronnictwo jego zajmie w obec nowego rządu stanowisko niezawisłe; przedewszystkiem będzie celem tego stronnictwa dobro kraju; stronnictwo to będzie popierało rząd w chwili obecnej, w której tenże zwalczać musi niejedną przeszkodę. Mowca zapewnia, że członkowie jego stronnictwa nie będą długiemi mowami zabierali drogiego czasu, niechaj tylko rząd działa szybko.

Szczepan Bitto mniema, że niepotrzebuje odpierać zarzutów podniesionych przez Ernesta Simonyi'ego o ile takowe tyczą się jego osoby, a mianowicie że użył korony do utworzenia stronnictw. Stosunki, które spowodowały przesilenie, są znane i nic naturalniejszego, że korona starała się poznać te stosunki.

Hr. Melchior Lonyay oświadcza w swojem i w swoich towarzyszy imieniu, że będzie popierał rząd w tych usiłowaniach, które dobro kraju będą miały na celu, zresztą zachowywać będzie stanowisko niezawisłe.

Następnie odczytano pismo ministra sprawiedliwości Beli Perczela, który składa godność prezydenta. — Na zapytanie br. Wenckheima, kiedy ma się odbyć wybór prezydenta, odpowiada Izba długim okrzykiem: „Eljen Ghyczy!“ Okrzyki te trwały tak długo, dopóki Ghyczy nie powstał z miejsca i nie odezwał się w ten sposób: „Te oznaki zaufania wys. Izby, uszczęśliwiają mnię, zwracam jednak uwagę, że w myśl regulaminu obrad musi być przedsięwzięty wybór prezydenta.“

Po zawiadomieniu Izby o złożeniu mandatów przez nowowybranych ministrów, odroczono posiedzenie do d. 5. b. m. Na porządku dziennym tego posiedzenia, jest wybór prezydenta Izby.

W Izbie wyższej przedstawił się nowy gabinet po odczytaniu królewskiego reskryptu. I w tej Izbie rozwinął br. Wenckheim program rządowy.

Stronnictwo Lonnyay'a zamierza zawiązać nowy klub.

— W hotelu „Hungaria“ odbyła się d. 3. b. m. wieczorem wspólna konferencya w której wzięło udział 150 Deakistów i całe lewe centrum. Posiedzenie zagaił Ghyczy jako najstarszy wiekiem, poczem wybrano Gorovego prezydentem, Varadego wiceprezydentem a Jokaja sekretarzem. — Minister prezydent br. Wenckheim uprasza o popieranie rządu i wyraża swą radość z powodu fuzyi stronnictw; w ten sam sposób przemawiał Szell, który na razie nie mógł przedstawić programu skarbowego. — W końcu uchwalono, że stronnictwo ukonstytunuje się i przybierze nową nazwę, a mianowicie nazwę „stronnictwa liberalnego.“

— *Hon* podaje następującą biografię nowo mianowanych węgierskich ministrów.

Koloman Tisza, (minister spraw wewnętrznych) urodził się 16 grudnia 1830 r. w Geszt. W r. 1848 pracował on w ministerstwie oświaty; wyjechał następnie za granicę a powróciwszy po półtorarocznej nieobecności do domu, pracował w zaciszu domowem. Publiczną swą działalność rozpoczął na polu wyznaniowem, gdy jako kurator-pomocnik dystryktu kościelnego w Szalont wygłosił mowę przeciw patentowi z 1. września 1859 r. — W r. 1861 został wybrany przez aklamacyę deputowanym do sejmu z miasta Debreczyna i jako taki wiceprezydentem Izby. Po śmierci hr. Władysława Teleki'ego objął on wspólnie z Ghyczy'm przewodnictwo stronnictwa prawa. Podczas prowizoryum pracował on na polu publistycznem. Od r. 1865, tak jak przedtem, wybierało go miasto Debreczyn posłem do Sejmu.

Bela Perczel, prezydent Izby niższej, objął tekę ministra sprawiedliwości. Urodził się 15. czerwca 1819 w Börszönyi. Studya ukończył w Fünfkirchen. W r. 1839 został praktykantem sądowym. W r. 1848 został wiceżupanem. Później oddał się gospodarstwu wiejskiemu. W r. 1860 został mianowany radcą namiestnictwa, ustąpił zaś z tej posady w r. 1861 a w r. 1863 wybrano go posłem z okręgu wyborczego Bonyhady. W latach 1867, 1869 i 1872 wybierano go tam zawsze posłem. Podczas organizacyi sądów zrezygnował z godności sędziego i poświęcił się wyłącznie sprawom sejmowym. W roku 1872 został wybrany pierwszym wiceprezydentem Izby a gdy się ukonstytuował gabinet Bitta, został wybrany prezydentem. Przedtem był on także prezydentem klubu Deaka.

Tomasz Pechy urodził się w r. 1829 w Also Készmark. W r. 1849 był honorowym koncepistą w ministerstwie sprawiedliwości. Po zainaugurowaniu życia konstytucyjnego brał on udział jako członek komissyi w czynnościach komitetu. W. r. 1867 został wiceżupanem a w r. 1868 posłem sejmowym.

Baron Ludwik Simonyi urodził się w r. 1824 w Tarnopolu, gdzie ojciec jego był pułkownikiem i komendantem pułku stojącego tam załogą. Studya prawnicze ukończył w Koszycach. Już w 24 roku życia został on w r. 1848 wybrany posłem sejmowym. Później żył w zaciszu domowem, aż znowu w r. 1861 został wybrany posłem; to samo powtarzało się w latach 1865 i 1869.

Koloman Szell (nowy min. skarbu) urodził się na Węgrzech 8. czerwca 1843 roku. Studya prawnicze ukończył w Peszcie. W r 1867 został w swoim komitacie sędzią a w r. 1868 wybrano go posłem w okręgu

---

słuchała z trwogą przyspieszonego bicia serduszka, rojąc może o świetnej przyszłości...

Słowem wszystko z wytężoną ciekawością czekało przybycia upragnionego gościa, lubianego bardzo przez tłumy. Kamieniec był zanadto oddalony od ogniska polityki, by należycie mógł widzieć wady i usterki tego ostatniego władzcy rzeczypospolitej, przeciwnie mieszkańcy jego tradycyonalnie przechowywali wierność i miłość dla Poniatowskiego, on też ich za to z iście królewską wspaniałością obdarzał...

Stanisław August skorzystał z pobytu następcy tronu rossyjskiego w Wiśniowcu, podróżującego pod przybranem imieniem hr. du Nord, przybył więc tu w końcu października na jego spotkanie. Po kilkudniowych zabawach rozstali się wysocy goście; wielki książe Paweł wyjechał 5. listopada, król zaś 8. udał się na Podole. Pogoda piękna sprzyjała podróży, orszak Poniatowskiego wcale nieliczny, mieścił się w czterech powozach. Towarzyszyli Najjaśniejszemu Panu jenerał Komarzewski, szef Byszewski, dwóch szambelanów, dwóch paziów i lekarz; dołączyli się nadto Michał Mniszech, podówczas marszałek nadw. litewski, Józef Stempkowski, kasztelan kijowski, Szczęsny Potocki, b. chorąży koronny i jeszcze kilkunastu z okolicznej szlachty. Dnia 9. listopada zrana, podróżni znajdowali się już w obrębie województwa podolskiego i zatrzymali się w Felsztynie.

Dziedzic miasteczka, p. Tadeusz Leszczyc Grabianka, przebywał podówczas za granicą. Wiele on zawsze okazywał niechęci dla króla; kiedyś, w młodości spotkali się oni ze sobą, podobno na dworze Stanisława Leszczyńskiego, tam się poznali bliżej, i albo nie przystali do siebie, albo może stolnik uchybił p. staroście, dość, że ten odtąd nieprzejednanym jego wrogiem pozostał, a pani starościna podzielała przekonania męża i jako malkontentka nieprezentowała się Najjaśniejszemu Panu. Jeden więc tylko proboszcz miejscowy powitał go, zamiast śniadaniem... długą łacińską mową... Zgłodniali podróżni niecierpliwie końca oracyi oczekiwali, ale księżyna rad, że się popisać może, sadził a sadził komplementami od klassyków rzymskich zapożyczonemi... Mimowoli wypadało się poddać oratorskim uniesieniom kresowego plebana — nie było innej rady.

Skarżył się potem biedak, że najpatetyczniejszych ustępów z pewną obojętnością król słuchał, a jego orszak wyraźne okazywał zniecierpliwienie „ale, mosanie, dodawał; to mnie wcale nie zdekoncertowało.“ Zaraz też, po ukończeniu oracyi wszystko pospieszyło do Jarmoliniec, do pana Wojciecha Morchockiego, kasztelana sanockiego, gdzie ich czekał wystawny obiad i liczne grono obywateli.

Goście pana kasztelana wyjechali na spotkanie króla za miasto. Pan Adalbert, bo tak siebie nazywał, h. Ostoja Marchocki, niedawno podniesiony do godności senatorskiej, człowiek już niebardzo młody, mieszkał w niewielkim dworku szlacheckim, ale że słynął z gościnności, więc na przybycie miłych i upragnionych podróżnych i domek się jego rozszerzył. Przyjęcie było staropolskie — czem chata bogata! Król był w wyśmienitym humorze, zwłaszcza że w gronie zebranych spotkał tu sporo swoich zwolenników — znajdowali się tu bowiem wojewoda podolski Jan Zamojski, Lanckorońscy, Grocholscy, starosta Biliński, Mikołaj Stadnicki z synowcami, Starzeńscy, Markowscy, Morscy i podkomorzy latyczowski, p. Kazimierz Lipiński, używający wielkich faworów u dworu, prawa ręka króla w województwie, bo tłumacz jego przed szlachtą intencyi, kochający kraj przedewszystkiem, a po rzeczypospolitej — Stanisława Augusta, jak najlepszego ojca.

Po obiedzie, na którym liczne spijano toasty, miał Poniatowski krótką konferencyę z p. podkomorzym i przyrzekł mu, że wracając z Kamieńca wstąpi do Zwańczyka, rozpatrzył pocztę przywiezioną przez kuryera, i w najlepszym usposobieniu udał się do Tynnej, późnym już wieczorem, ale że drogę oświecały kagańce, podróż więc była bezpieczna.

Jakże się rzeczy w ciągu niespełna wieku zmieniły!...

Po tych samych równinach kroczył Jan Sobieski na czele wypróbowanego orszaku konno, zbrojno, ostre na boki wysyłając pod jazdy, ażali niema zdradliwie ukrywającego się nieprzyjaciela! Z miast i siół nie wychodzili wierni poddani na jego spotkanie, bo miasta i sioła w gruzach leżały, nie witały go radośne dzwony, odzywające się z wieżyc kościelnych, bo świątynie dawno świeciły pustkami... Nie słuchał król mów łacińskich, czasem tylko stawiono przed jego obliczem związanego, wylękłego, zbisurmanionego kmiecia, a jak wówczas nazywano „poturmaka.“ Król sam ciągnął indagacyę, i albo przebaczał, albo kiedy dojrzał, domyślał się stosunków pojmanego z Lipkami, wówczas więzień szedł na gałęź, bo na wojnie jak na wojnie...

Ściskało się serce ojcowskie Sobieskiego, na widok tej nędzy i ruiny dokoła, rwał się, zżymał, partyzancką wojnę nieustannie prowadził, ściskał Kamieniec do koła, chciał go „blokadą“ zmusić do poddania, nic nie pomagało! Gdzie stanął z swoim oddziałem, tam był panem, ale krok dalej ruszył i zaborca znowu prawa swoje odzyskiwał...

Jakże teraz świetnie, jak inaczej wyglądał orszak królewski, w tym szczęśliwym roku 1871!....

Gorejącemi beczkami smolnemi ubrana droga — wśród cichej, ciemnej, lekko mroźnej nocy jesiennej, jeszcze jaskrawiej błyszczały ognie pochodni, fantastycznem światłem oblewając podróżnych, strojnych jak na wielką ucztę galową, konie parskając biegły rączo, wspaniała kolasa królewska toczyła się majestatycznie, okolona honorową strażą; lud gromadnie u kołowrotu Tyneńskiego zebrany, chlebem, solą i okrzykami witał swego pana miłościwego, dzwon na wieży kościółka wiejskiego radośnie zadźwięczał, skromne festony i girlandy lamp różnokolorowych zabłysły na jego frontonie, obok którego cały ten orszak przeleciał, i zatrzymał się w dworze księstwa Nassauskich...

wyborczym w St. Gotthard. Od tego czasu był on ciągle posłem z tego okręgu i stałym referentem komissyi skarbowej Izby niższej.

— Na audyencyi dnia 4. Marca raczył Najj. Pan przyjmować między innemi osobami także dr. Mikołaja Zyblikiewicza, generał-majora Suchodolskiego i fmp. bar. Dormusa.

Niemcy. Berliński korespondent *Presse* opowiada o wieczorku parlamentarnym u księcia Bismarcka w dniu 1. b. m. Na salonach kanclerza zebrało się grono znakomitości politycznych państwa niemieckiego; kilku ministrów, wielu wyższych urzędników i około 20 deputowanych. Goście spodziewali się zastać Bismarcka cierpiącym i złamanym, tymczasem kanclerz wyglądał bardzo dobrze i był rzeźwym i wesołym, jak nigdy. „Czy Excellencya pojedzie na urlop?“ — „Oczywiście, skoro tylko powietrze ociepli się cokolwiek, lekarze zabraniają mi wyjeżdżać w takie zimno.“ — „Czy długo W. ks. Mość zamierza bawić na urlopie?“ — „Mniej więcej pół roku, póki nie nabiorę nowych sił... Cóż tam, moi panowie, słychać w Izbie deputowanych?... Cóż panowie sądzicie o moim planie zostania przywódzcą stronnictwa w parlamencie, jeżeli bym przestał być kanclerzem?..“ — „Przyjęliśmy ze zdziwieniem tę wiadomość, lecz życzymy księciu dobrego powodzenia w nowej roli.“ — „O — to łatwo powiedzieć; prawdziwy strach mnie wziął, gdy sobie niedawno wyobraziłem, że toczę właśnie zaciętą walkę z namiętnym jakimś przeciwnikiem. Walka zaostrza się coraz bardziej, granice parlamentarne nikną z oczu — w tem odzywa się dzwonek prezydenta i słyszę głos prezydenta: proszę o spokój — a mnie — wzywa prezydent do porządku. Wtedy spostrzegłem się, jaka to trudna rzecz być przywódzcą parlamentarnego stronnictwa, jak mało deputowanych zdołało odpowiedzieć swemu zadaniu, i zapytałem sam siebie, kto też właściwie tę całą historyę podał w *Gazecie Kolońskiej*?“ — „Jakto, więc Wasza ks. Mość nie wiedziałbyś o tem? — Istotnie nie wiem...“ Jeden z gości zbladł gdy książę wymówił te słowa; to Dr. Aegidi, deputowany, radca legacyjny i szef biura prasowego. — „Ależ kochany doktorze Aegidi, rzekł Bismark szybko, dlaczego Pan nic nie pijesz? a może zapalisz Pan sygaro?...

— Wspomniany wczoraj artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* w sprawie wywozu koni z Niemiec brzmi: „Rząd francuzki polecił, jak się dowiadujemy, dla pozyskania dobrego materyału dla swojej jazdy, przez czas reorganizowania całej armii zakupić w Niemczech 10.000 koni. Nasze interesa ekonomiczne wielceby ucierpiały, gdyby polecenie to przyszło do wykonania. Gospodarstwo niemieckie ma i tak do walczenia z wieloma trudnościami, aby nie okazało się niebezpiecznem współzawodnictwo rządu, którego nie wstrzymują względy na opodatkowanych od dawania zleceń na takie ogromne zakupna bez ograniczenia ceny. Tak znaczny wywóz koni z Niemiec, gdy jeszcze teraz o wiele więcej Niemcy sprowadzają, niż wywożą, co się da udowodnić liczbami, dałby się uczuć przez długie lata. Spodziewać się więc należy, że rząd poczyni kroki, aby wcześnie zapobiedz tym niewłaściwościom ekonomicznym.“

— *Germania* donosi, że biskup monasterski Dr. Brinkmann dnia 27. z. m. otrzymał wezwanie, aby w terminie 8-dniowym zgłosił się w sądzie w Warendorf dla odbycia sześciotygodniowej kary więzienia. Kara ta została nałożoną dlatego, albowiem grzywny, na jakie biskup został skazany, nie mogły być ściągnięte. Korespondent *Germanii* dodaje: „Byłby to w ciągu jednego roku już szósty biskup pruski, który idzie do pruskiego więzienia.“ Wedle *Westph. Mercur* ofiarowano temu biskupowi z różnych stron zapłacenie grzywny 200 talarów, za którą powyższa kara więzienia została substytuowaną — lecz biskup odmówił stanowczo przyjęcia tych ofert.

Francja. *Indep. Belge* podaje taką listę ministrów: Buffet, przewodnictwo i skarbowość; Dufaure, sprawiedliwość; Leon Say, sprawy wewnętrzne; Ricard, handel i rolnictwo; Mathieu Bodet, roboty publiczne; Wallon, wyznanie i oświaty. Teki wojny, marynarki i spraw zagranicznych pozostaną w tych samych rękach, t. j. Cissey, Montaignac i Decazes. W razie przyjęcia tego gabinetu przez Mac-Mahona, Audiffret Pasquier zostałby prezesem Zgromadzenia narodowego.

— Położenie polityczne jest zawsze jeszcze krytyczne — piszą z Paryża do *Gaz. Kol.* — gdyż ks. Broglie i bonapartysta St. Paul ciągle jeszcze głównymi są doradzcami marszałka, który polecił wprawdzie Buffetowi utworzenie nowego gabinetu, lecz dał mu zarazem do poznania, że nie życzy sobie gabinetu, któregoby bonapartyści i monarchiści znieść nie mogli; z drugiej zaś strony charakter Buffeta nie nadaje się do odegrania roli figuranta w rękach Brogliego i St. Paula. Powiadają nawet, że marszałek Mac-Mahon cieszyłby się, gdyby Buffet nie był w stanie utworzyć nowego gabinetu, gdyż w takim razie mógłby marszałek może przeprowadzić swój plan ulubiony polegający na utworzeniu gabinetu z mniejszości pod wiceprezydenturą ks. Brogliego. W obec takich okoliczności łatwo stać się może, że mimo najlepszych zresztą chęci nowej większości mogą wybuchnąć znów spory między władzą ustawodawczą a wykonawczą. Bonapartyści trzymają się ciągle na swem stanowisku dolewając oliwy do ognia.“

La Presse donosi, że hr. Chambord ma w tych dniach ogłosić w formie listu do deputowanych de la Rochette i Belcastel nowy manifest do narodu francuzkiego.

— O konferencyi Buffeta z marszałkiem Mac-Mahonem donoszą z Paryża, że trwała przeszło trzy godziny. Buffet, który bardzo niechętnie opuściłby krzesło prezydenta Zgromadzenia narodowego, okazał się gotowym do utworzenia nowego gabinetu; nie może się tylko zgodzić w jednym punkcie z marszałkiem Mac-Mahonem, któryby sobie życzył, ażeby nowy gabinet mógł także liczyć na poparcie prawicy. Buffet wykazywał, że jest to w danych stosunkach rzeczą nie możliwą, na co miał mu oświadczyć marszałek, że życzyłby sobie, ażeby przynajmniej jeden członek umiarkowanej prawicy i to jeden najumiarkowańszy z nich jak na przykład de Kerdrel wszedł w skład nowego gabinetu. Po konferencyi z marszałkiem udał się Buffet zaraz do Wersalu i konferował tam ze wszystkimi przywódzcami grup nowej większości, tudzież z kilku dotychczasowymi ministrami.

Z konferencyi tych odniósł Buffet wrażenie, że jeżeli marszałek nie odstąpi od zamiaru powołania Kerdrela do nowego gabinetu, to w takim razie utworzony zostanie wprawdzie nowy gabinet, ale taki, który nie będzie posiadał warunków żywotności; gdyż z Kerdrelem nie zasiądzie w nowym gabinecie nawet tak pokojowo usposobiony Dufaure, który bądź cobądź jest dziś obok Buffeta panem sytuacyi politycznej. Do d. 3. b. m. stały rzeczy tak, że Buffet nie przyrzekł jeszcze stanowczo złożyć nowego gabinetu; przyrzekł on tylko marszałkowi, że będzie pośredniczył między przywódzcami stronnictw. Lewica postanowiła jednomyślnie zachować przyjazne, lecz wyczekujące stanowisko, lecz gdyby utworzony został gabinet, składający się z przeważnej części członków prawicy lub też nie był dość nieprzychylnym bonapartystom, uchwaliła lewica zaraz, nie tracąc wcale czasu, postawić w Zgromadzeniu narodowem wniosek specyalny tej treści, że nowy gabinet nie posiada zaufania Izby.

— Dzienniki bonapartystowskie zamieszczają następujący komunikat: „*Gazeta Kolońska* a za nią wiele dzienników francuskich, podaje do wiadomości, że cesarzowa Eugenia zaciągnęła pożyczkę $12^{1}/_{2}$ miliona franków, spłacalną w czasie, gdy cesarzewicz zasiędzie na tronie francuzkim; ażeby zaś wiadomość tę uprawdopodobnić, podają dzienniki owe nawet kolor papieru tych obligacyj i wysokość ich kuponów. Jesteśmy upoważnieni do stanowczego zaprzeczenia tej wiadomości, dodając ze swej strony tylko, że zbytecznem byłoby dowodzić, jak jest niesmaczną i niedorzeczną.“

Anglia. Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu zwrócił jak wiadomo, irlandzki sekretarz stanu uwagę Izby na t. z. ustawy ku utrzymaniu pokoju w Irlandyi i wykazywał w dłuższej mowie, że ustawy te wykonywane są z wielką względnością. Pod względem t. z. zbrodni agraryjnych położenie rzeczy znacznie się polepszyło chociaż w niektórych dystryktach Irlandyi występują jeszcze zjawiska, które nakazują utrzymać jeszcze nadal te ustawy acz z pewnemi ograniczeniami. Dalej wniósł sekretarz dla Irlandyi bil zniżający karę za przechowywanie broni, z dwóch lat na jeden rok więzienia, uchylający upoważnienie nadane policyi aresztowania osób, które w porze nocnej przydybane zostaną na ulicy, niemniej rozporządzenie nakazujące zamykania ze zmierzchem lokalów publicznych. Prasa irlandzka odzyskać ma zupełną swobodę. Sekretarz Beach zapewniał, że rząd interweniować będzie energicznie i bezzwłocznie, skoroby tylko nadużyto przywróconej wolności i wniósł, aby ustawę o ochronie własności zatrzymano jeszcze na lat dwa. Reszta artykułów ustawy o utrzymaniu pokoju w Irlandyi ma pozostać nienaruszoną jeszcze przez lat 5. Przywódzca liberałów, markiz of Hartington oświadczył, że popierać będzie bil powyższy. Kilku Irlandczyków występowało przeciw bilowi, żądając zniesienia stanu wyjątkowego.

Izba przyjęła następnie bil w pierwszem czytaniu.

— Budżet marynarki angielskiej na rok 1875—76 ogłoszony został właśnie. Wydatki zwiększone są o 344.539 ft. szterl. Wydatki wynoszą ogółem 10.784.644 ft. szterl. Marynarka angielska składa się z 46.000 majtków i 14.000 żołnierzy marynarskich. Rezerwa, która w r. 1873 liczyła tylko 11.500, liczy obecnie 18.000 ludzi. Rząd nie wstawił żadnej pozycyi na nowe budowle okrętowe, co *Times* uważa za dowód, że flota w ogóle znajduje się w dobrym stanie, a niedawne głosy alarmujące były mocno przesadzone.

Włochy. Przed kilku dniami przyjmował papież na audyencyi prywatnej nowego pełnomocnika Hiszpanii przy kuryi rzymskiej, Benavides. Według *Ital. Nachr.* otrzymał ten dyplomata dwojaką missyę: przygotować zawarcie nowego konkordatu z Hiszpanią i starać się o to, ażeby opróżnione miejsca biskupie zostały obsadzone. Pierwsze zadanie nie natrafi na trudność, gdyż wystarczy zmodyfikować w kilku punktach istniejący konkordat. Druga kwestya będzie trudniejszą do rozwiązania. Papież bowiem chce mianować biskupów tylko w tych prowincyach, w których rząd madrycki jest uznany; natomiast gabinet Alfonsa XII. żąda mianowania biskupów we wszystkich prowincyach, gdyż nieobsadzanie stolic biskupich w prowincyach zajętych przez Karlistów byłoby ze strony papieża pewnego rodzaju demonstracyą na rzecz Don Carlosa. Zresztą rząd madrycki obawia się, że gdyby później kiedyś zostali zamianowani w tych prowincyach biskupi przychylni sprawie karlizmu, powstanie obecne nie byłoby stanowczo stłumionem, chociażby na polu walki pokonanem zostało. Kurya rzymska nie chcąc zrywać ani z rządem madryckim ani też z Karlistami, znalazła drogę pośrednią w tej sprawie: oto wybór biskupów na prowincye zajęte przez Karlistów zastawia samemu papieżowi, który przyrzeka, że wybierze całkiem neutralnych prałatów, którzy nie będą stać po stronie ani Alfonsa ani też Don Carlosa. Rząd madrycki nie jest zadowolony tem ustępstwem i dlatego wysłał do Rzymu Benavidesa, ażeby uzyskał dalsze koncesye. Wskutek niepewnego jeszcze wyniku tych rokowań zwleka Msg. Simeoni, pełnomocnik kuryi rzymskiej swój odjazd do Madrytu.

Hiszpania. Z teatru wojny otrzymał *Vaterland* następujące wiadomości: „Między jeńcami, których Gamundi zabrał w Daroca, znajduje się pułkownik Sancho. Pułkownik ten został postawiony przed sąd wojenny i na śmierć skazany, ponieważ przed kilku miesiącami kazał był rozstrzelać dwóch dowódzców karlistowskich, którzy mu w ręce wpadli. Minister wojny króla Alfonsa dowiedziawszy się o tym wyroku, udał się przez komendanta z Logronno do Don Carlosa i prosił go o łaskę dla skazanego pułkownika, którą też uzyskał. Dwóch konnych gwardzistów zawiozło dekret ułaskawiający z Estelli do Logronno.

— Urzędownie donoszą z San Sebastian 3. b. m.: Karliści opuścili okolice Bilbao i skoncentrowali się w górach Encartaciones, położonych bardzo blisko tego miasta.

— Dnia 24. lutego wręczył poseł niemiecki hr. Hatzfeld swe listy wierzytelne królowi Alfonsowi. Przemowy przy tej sposobności były następujące: „Sire! Cesarz, mój dostojny Pan, który zawsze życzył sobie przywrócenia monarchii w Hiszpanii, przyjął z żywem zadowoleniem list, którym W. k. Mość raczyłeś zawiadomić Go o swojem na tron wstąpieniu. Objawione przy tej sposobności przez W. król. Mość wielkoduszne zamiary połączenia politycznych swobód narodu z dawnemi sławnemi tradycyami, przyjął dostojny mój Pan jako rękojmę, że W. król. Mość przy pomocy Bożej osiągniesz szczęśliwy rezultat w usiłowaniu zapewnienia swej ojczyźnie pokoju i pomyślności. Powierzając mi pochlebną misyę reprezentanta przy W. K. M. raczył Cesarz dać mi pochlebne wyrażenie W.K.M. szczerych życzeń dla sławy W. król. Mości i szczęścia Jego poddanych, a oraz polecił mi nie zaniedbać niczego, coby mogło przyczynić się do utrzymania i ścieśnienia węzłów przyjaźni, jakie od dawna łączą Niemcy z Hiszpanią. Celowi temu poświęcę wszystkie me siły i uważałbym się za szczęśliwego, gdyby Wasza król. Mość raczył ułatwić mi to zadanie. Mam zaszczyt wręczyć W. król. Mości odpowiedź cesarza na list który W. k. M. raczyłeś wystosować do Niego, jak również pismo Cesarskie uwierzytelniające mnie przy W.K.M. w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra.“

Król Alfons odpowiedział:

„Panie ministrze! Bardzo mi przyjemnie widzieć w słowach pańskich potwierdzenie dawno żywionego przekonania, że dostojny władca pański z zadowoleniem przyjął wiadomość o mojem na tron wstąpieniu i że oddaje sprawiedliwość rzetelnym moim zamiarom przywrócenia mojej ojczyźnie tak upragnionego pokoju i pomyślności. Przyjmuję z niemniej żywem zadowoleniem współudział, którego J. C. Mość daje mi dowody, jakoteż szlachetny zamiar, którym był ożywiony, polecając panu, abyś starał się utrzymywać i ścieśniać węzły przyjaźni oddawna już między Hiszpanią a Niemcami istniejące, zamiar, który tak odpowiada stałemu i szczeremu życzeniu memu. Proszę pana, abyś był tłumaczem uczuć moich dla J. C. M. i wyraził mu życzenia, jakie żywię dla jego pomyślności i dla powodzenia wielkiego narodu, którego losy są mu powierzone, i bądź pan pewnym, że dla łatwiejszego spełnienia swej zaszczytnej missyi znajdziesz u mnie i u mego rządu zawsze taką pomoc i takie życzliwe współdziałanie, na jakie znakomite pańskie przymioty i zaufanie w panu położone zasługują. Z zadowoleniem przyjmuję przeto odpowiedź J. C. M. na list mój, do niego wystosowany, jakoteż pismo, które uwierzytelnia pana w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra na moim dworze.“

KRONIKA.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej lwowskiej z grupy gmin miejskich odbędzie się 8. kwietnia b. r., i jednego członka z grupy większych posiadłości dnia 9. kwietnia r. b. — Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Zygmunt Kaczkowski,** znany powieściopisarz polski, otrzymał jak *Czasowi* piszą z Paryża, krzyż legji honorowej za zasługi oddane Francyi podczas ostatniej wojny.

*** **Kradzież na dworcu kolejowym.** W nocy na 25. lutego skradziono z magazynu towarowego i z kancelaryi tegoż magazynu na dworcu drogi żelaznej w Zagórzu 7 sztuk płótna wartości do 250 zł., z kasy wertheimowskiej 320 zł. i ze stolika kancelaryjnego 20 zł. Ponieważ drzwi tak do magazynu, jak i do kancelaryi i do kasy wertheimowskiej otworzone zostały przez złodzieja właściwemi kluczami, a uszkodzenie wertheimowskiej kasy tylko na pozór popełnionem zostało, podejrzenie padło przeto na kasyera frachtowego tej stacyi P., który klucze owe przechowywał. Po przybyciu śledczej komissyi sądowej z Liska przyznał się też P. do winy i został uwięziony.

* **Zguba.** Stanisław S. uczeń VI. klasy gimnazyalnej pod l. 5, przy ulicy Kurkowej zamieszkały, zgubił wczoraj po południu na ulicy Krakowskiej srebrny zegarek cylinder, o jednej kopercie w wartości 15 zł.

* **Przemyślny złodziej.** Wczoraj wieczór zdziwiło dozorcę w młynie parowym pana Thoma, iż Michał Ł. pracujący w młynie wyrobnik, co wieczora wracał do domu ze snopem słomy pod ramieniem. Przeglądnął tedy wczoraj snop słomy, z którym wychodził z młyna parobek i znalazł zawinięty w nim worek z mąką, ważący około pół centnara. Pokazało się iż zdemaskowany złodziej od dłuższego już czasu w ten sposób mąkę z magazynu kradł. Odstawiono go do policyi.

* **Przytrzymani złodzieje.** Przedwczoraj rano skradziono Süsmanowi Fleiszerowi arendarzowi z Czyżykowa z wozu na ulicy Kazimierzowskiej baryłkę rumu. W kilka godzin później wyśledziła i aresztowała policya jako sprawców tej kradzieży znanych złodzieji braci Mortka i Srula Spickopfów.

* **Zbłąkane konie z sańmi.** P. Juliusz L. poczmistrz z Nowego Jaryczowa jadąc tej nocy przez wieś Zboiska spostrzegł w polu w śniegu zbłąkaną parę koni chłopskich z sankami. Ponieważ o woźnicę dopytać się nie było można, zabrał konie z sobą do Lwowa i oddał c. k. policyi. Niewiadomy właściciel koni i sanek odebrać może takowe w komisaryacie 1. dzielnicy.

* **Podejrzana własność.** Żołnierz policyjny przytrzymał tej nocy Helenę Tachminowiczową, wyrobnicę, za podejrzane posiadanie beczki. Sprowadzona do policyi przyznała się wyrobnica, że beczkę skradła, dodała jednak, iż będąc pijaną, nie pamięta zkąd ją wzięła. Odstawiono złodziejkę wraz z beczką do sądu powiatowego.

*** **Skutkiem zaczadzenia** zmarł d. 26. lutego zarobnik Józef Bier w Podhajcach, liczący lat 56.

*** **Ofiary zimy.** W nocy na 1. marca zmarła w skutek zamarznięcia na drodze z Husiatyna do Sidorowa, włościanka Eudoksya Szklarzowa. — Takąż śmiercią zginął tej samej nocy włościanin z Ostaszowa, w Złoczowskiem, Maxym Kwasiński, wracając z żoną do domu z Nestorowiec.

W nocy na 20. lutego włościanin z Bo-

kowa, w Podhajeckiem, Maxym Sabat, udusił się w swej chacie skutkiem zaczadzenia.

— **Repertuar teatralny**. Kancelarya teatralna udzieliła nam następującej wiadomości co do porządku przedstawień w przyszłym tygodniu: Jutro w niedzielę powtórzoną będzie opera ludowa A. Ładnowskiego z muzyką Hoffmanna *Skarby i upiory*; w poniedziałek tragedya I. Słowackiego *Mazepa*; we wtorek komedya W. Sardou *Nasi najserdeczniejsi*; we środę tragedya Szekspira *Hamlet*; we czwartek opera; w piątek komedya *Pierwsza wyprawa młodego Richelieu*; w sobotę komedya Ponsarda *Lew zakochany*.

(*G*). **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Mikołaj Georgiu, były zawiadowca g. k. kapelanii w Lubieńcach objął administracyę g. kat. probostwa w Jamielnicy, a ks. Jędrzej Bielecki były administrator g.k. probostwa w Monastyrcu, zawiadowstwo g.k. kapelanii w Nowoszynie. — Ks. Teodor Małachowski nowo wyświęcony kapłan przeznaczony został na wikarego do g. k. probostwa w Rudzie lasowej. — Ks. Konstanty Hruszkiewicz, kapłan dyecezyi Chełmskiej przeniósł się do dyecezyi przemyskiej i otrzymał posadę wikarego przy g. kat. probostwie w Potyliczu. Ks. Jan Kobry nowowyświęcony kapłan został wikarym w Chyrowie a ks. Jan Myszkowski nowo wyświęcony presbiter wikarym w Krynicy. — Ks. Aleksander Hruszkiewiez, dotychczasowy g.k. koadjutorw Hałowcu objął posadę wikarego w Starejsoli. — Ks. Antoni Maštanyk, nowo wyświęcony presbiter otrzymał posadę wikarego przy g. k. probostwie w Leżajsku.—Ks. Wiktor Czapliński, dotychczasowy wikary w Kopeczyńcach, otrzymał na d. 9go lutego b. r. kanoniczną instytucyę na g.k. probostwo w Kolędzianach. — Nowo wyświęcony kapłan ks. Kornel Sotowski i ks. Jan Rogużyński otrzymali posadę wikarych, pierwszy przy g. k. probostwie w Wiszence wielkiej, a drugi przy g. k. probostwie w Kosmaczu. — Ks. Aleksander Załucki, dotychczasowy zawiadowca przy g. k. probostwie w Burakówce instytuował się na dniu 9go lutego b. r. na rzeczone beneficyum. — Ks. Gabryel Hrycyszyn, g. k. kapelan w Koropcu umarł dnia 4go lutego b. r. przeżywszy lat 37. Do parafii opróżnionej w skutek tego kapelanii w Koropcu z filiami w Uhorcach i Pryhutach należy do 900 dusz. Prawo patronatu wykonuje pani Eudoksya Listowska. — Ks. Stanisław Wojna, dotychczasowy exponowany wikary z Ponikwy (archidyecezyi lwowskiej) otrzymał na dniu 23 lutego b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Krasiczynie. — Ks. Franciszek Stodoła, dotychczasowy kooperator przy łac. probostwie w Oleszycach, przeniesionym został na takąż samą posadę do Cieszanowa. — Ks. Ignacy Kubisztal, dotychczasowy wikary przy łac. probostwie w Magierowie, przeniesiony został jako taki do Kamionki strumiłowej. — Na opróżnione miejsce wikarego w Siedliskach przybył ks. Ignacy Balon, dotychczasowy wikary z Ciężkowic. — Dotychczasowy drugi kooperator przy kościele św. Marcina we Lwowie ks. Józef Weber otrzymał posadę wikarego przy kościele katedralnym we Lwowie. Na miejsce jego przeznaczono do kościoła św. Marcina ks. Tadeusza Gromnickiego, zajmującego dotąd posadę kooperatora w Kulikowie. — Ks. Michał Miernicki emerytowany pleban Narolski, w Podemszczyźnie umarł w styczniu bież. roku przeżywszy lat 70.

— **Stary pistolet**. Na publicznej licytacyi rozmaitych starożytnych zabytków ze zbioru p. Sechana, dekoratora opery w Paryżu, w zeszłym tygodniu, kupił baron Rotschild stary pistolet za ogromną stosunkowo sumę 50.000 franków. Pistolet ten, przepysznej weneckiej roboty w stylu odrodzenia, ze starym mechanizmem kółkowym, nabył był p. Sechan przed 20 lety za 250 franków w Konstantynopolu, gdzie urządzał pałac sułtański. Reprezentant pewnego muzeum starożytności w Ameryce uwziąwszy się nabyć bądź co bądź tę osobliwość, wypędził cenę wywołania z 15.000 do 49.000 franków; dopiero gdy zastępca barona Rotschilda ofiarował 50.000 franków cofnął się Amerykanin.

— **Historyczna lipa**. Przy burzeniu takzwanej *Löwelbastei* w Wiedniu w celu przebicia w tem miejscu ulicy, musiano wykopać także lipę, zasadzoną własnoręcznie przez kanclerza księcia Metternicha w r. 1816 na pamiątkę pomyślnie dokonanego wielkiego kongresu. Ze względu właśnie na pamiątkowe znaczenie, przesadzono tę lipę z korzeniem do ogrodu zwanego *Volksgarten*.

† **J. B. Vuillaume**, sławny francuzki snycerz instrumentów muzycznych, zmarł d. 19. lutego w Paryżu. On to w pierwszych dziesiątkach lat usiłował zbadać tajemnicę starych snycerzy kremońskich, których wyrobu skrzypce na cały świat zasłynęły; jemu zawdzięcza świat muzyczny biografie Amatiego, Stradibariego i Quarneriego Naśladował też Vuillaume bardzo szczęśliwie wyroby owych mistrzów. Znany w świecie muzycznym skrzypek-kompozytor Alard był zięciem Vuillaumea.

— **Psa morskiego** ubito przed kilkoma dniami pod Moguncyą, na rzece Menie, która właśnie puściła była krę. Zdaje się, że polarne zwierzę to zbiegło z jakiego zwierzyńca lub menażeryi i dostało się na rzekę a potem krą zaniesione zostało w miejsce, gdzie je zastrzelono.

— **Towarzystwo geograficzne paryzkie** mianowało członkiem swym na miejsce zmarłego admirała rossyjskiego Wrangla, cesarza Brazylii Don Pedro, który zawiadomiony telegraficznie o wyborze, tą samą drogą wynurzył uczonemu Towarzystwu za doznany zaszczyt szczere podziękowanie.

— **Wicher Bora** znów d. 2 bm. szalał w okropny sposób w Tryeście. Przed tygodniem, bo 25go lutego, takiż sam wicher zrządził był tam wielkie spustoszenia i spowodował parę kalectw, wtorkowy zaś dopełnił klęski. Dął z taką gwałtownością, że na ulicy nie można było utrzymać się na nogach. Włoski okręt handlowy, uwiązany w porcie do łańcucha, urwał się i rzucony został o skały pod wieżą morską, z największą trudnością zdołano wyratować załogę. Jakiś angielski parowiec chciał zawinąć do portu, ale Bora uwziął się nie puścić go tam i dokazał swego, parowiec bowiem po długiej walce z falami musiał znów odpłynąć na pełne morze. Podczas gdy w powietrzu odbywała się najstraszliwsza rewolucya żywiołów, przy ulicy Chiozza u pewnego bednarza wybuchł pożar, który tem groźniejszy był dla miasta, że w pobliżu znajduje się skład olejów. Pożar ten jednak szczęśliwie ugaszono.

— **Nowa stal**. W francuzkich hutach żelaznych w Creuzot, zaliczających się do największych na świecie, robią obecnie próby z algierską rudą żelazną. Chodzi mianowicie o wyrobienie z niej takiej stali armatniej, któraby przewyższała wszystko, co dotychczas przemysł zdziałał w tym kierunku.

— **Z przestrachu**. Pod Deesem na Siedmiogrodzie w zeszłym tygodniu opadnięty został przez wilki włościanin, pędzący na targ jagnię. Gdy bestye dogryzały jagnię, włościanin z całych sił wołał o pomoc, która rzeczywiście nadeszła ze wsi, ale już za późno, gdyż biedny ów człowiek z przestrachu dostał pomieszania zmysłów.

— **Uczucia a przekonania**. Korespondent londyńskiej *Morn. Post* z Estelli powiada, że w armii karlistowskiej znajduje się pewien kapitan artyleryi, którego rodzony brat dowodzi bateryą w armii króla Alfonsa i właśnie tak się złożyło, że bracia ze swemi bateryami stoją naprzeciw siebie i w najbliższem spotkaniu niezawodnie sypać będą na siebie kartaczami. Są oni zresztą najlepszymi przyjaciółmi i nie tylko nic osobliwszego nie widzą w obecnem swem położeniu, lecz przeciwnie zdaje się, że bawi ich ono pod pewnym względem. W ogólności jest to znamieniem charakterystycznem u Hiszpanów, że pomimo najzaciętszej nieprzyjaźni politycznej umieją zachowywać między sobą stosunki osobistej przyjaźni. Do takich serdecznych przyjaciół osobistych a zawziętych politycznych przeciwników należą generałowie Saballs i Cabrinetty w Katalonii. Opowiadają o nich, że pewnego razu Saballs zabawiający się w kawiarni, gdy niespodzianie uderzyli na miasto republikanie, zmuszony co żywo uchodzić, by się nie dostać do niewoli, w pospiechu zawołał do właściciela kawiarni: »Proś pan odemnie Cabrinettiego, ażeby zapłacił mój rachunek«. Kawiarz uczynił, jak mu kazano: podał generałowi republikańskiemu rachunek Saballsa wynoszący 12 franków. Cabrinetti natychmiast zapłacił, lecz dodał: »Powiedz pan Saballsowi, ażeby nie pił tak dużo kawy? — Ścisła przyjaźń łączyła także karlistowskiego generała Lizarragę z republikańskim Lomą. Ostatni często posyłał Lizarradze cygara, przyczem pisał do niego: »Nieszczęśliwy Karlisto! Wiem, że lubisz zapalić »coś dobrego», a tam w górach nic nie macie krom podłego bakunu«. Następnego dnia przyjaciele może już toczyli z sobą śmiertelne zapasy!

— **Wiek papierowy**. Lipska giełda księgarska ogłosiła statystykę ruchu, wydawniczego w Niemczech w r. 1874. Wydano w tym roku 12.070 książek i kart niemieckich. Cyfra ta prześciga znacznie wyniklości lat poprzednich na tem polu i w ogóle jest największą, jaką ruch wydawniczy w Niemczech osięgnął kiedykolwiek. W r. 1868 po raz pierwszy liczba wydanych książek niemieckich przekroczyła 10.000; lata 1870 i 1871 z powodu wojny wstrzymały ciągły postęp, ale już rok 1872 przywrócił ruchowi księgarskiemu pełną żywotność. Pod względem numerycznym w ogólnej liczbie wydanych w r. 1874 książek niemieckich pierwsze miejsce trzyma pedagogia, dalej idą: umiejętność prawna, teologia i t. d. Literatura »piękna« reprezentowaną jest przez cyfrę 912.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Pieśni Ossyana**, zdumiewające siłą i świetnością, obrazów, i podniosłością dykcyi, w r. 1764 wydane przez Macphersona najprzód w angielskim przekładzie a później dopiero w oryginale, stały się jak wiadomo przedmiotem długoletnich sporów między dwoma literackiemi obozami, z których jeden uporczywie podejrzywał wydawcę o podrobienie i mistyfikacyą, drugi zaś obstawał za autentycznością poematu, aż ten wreszcie wyszedł z tej ogniowej próby zwycięzko, i dziś już stanowczo uchodzi za prawowity płód szkockiego barda. Literatura polska, jak wszystkie, inne piśmiennictwa europejskie, posiada przekłady tych pieśni a świeżo pojawiło się nowe tłumaczenie w Krakowie, wydane bezimiennie, z dodanem w końcu ogłoszeniem, że to «wydanie w stu egzemplarzach«, co przypomina edycye Jana Potockiego a nam się wydaje dziwactwem... Tłumacz wspomniawszy w przedmowie o ulotnych polskich przekładach pomieszczanych w pismach peryodycznych, tak kończy: «Pierwszy u nas Seweryn Goszczyński spolszczył prozą wszystkie poemata Ossyana, prawdopodobnie z niemieckiego tłumaczenia Rhodego. Mimo jednak ułatwienia, jakie się nastręcza tłumaczowi przez usunięcie rymu i miary wiersza, napotykamy i w tym przekładzie wiele usterków i wyrażeń, zmieniających lub osłabiających moc myśli oryginalnego poematu.« Nie myśląc rozstrzygać, czy sąd ten trafny, ile że nie mamy oryginału, dodamy tylko, że na wiele już lat wpierw, przełożył Ossyana wierszem, prawdopodobnie z francuzkiego Krasicki, o którym nie znajdujemy tu wzmianki. Nasz tłumacz dokonał przekładu z angielskiego, o ile wiernie i szczęśliwie, niech wykaże następny wyjątek, rozpoczynający pieśń *Kolnadona*:

Czarny potoku, mętny Kalamonie!
Dolin dalekich wędrowcze ponury!
Widzę w pamięci twe śród dębów tonie,
Kędy odgłośne Karulowe mury.
Tam przebywała piękna Kolnadona,
Królewska córa, w oczach gwiazdy lśniące,
Jako wód piana, białe jej ramiona,
A jako mórz fale powoli rosnące,
Tak jej pierś z wolna wznosiła westchnienie,
Z duszy jej światła błyszczały promienie.
Za odebranym od króla rozkazem,
Toskar z zielonej Luty, z Ossyanem,
Za owych czasów hożym pól młodzianem,
Ku wodom Krony wyruszyli razem.
Tam trzech już bardów czekały nas pienia
I trzy puklerze niesione przed nami,
Bośmy przybyli wznieść pomnik z kamienia,
By uczcić boje słynne zwycięztwami.
Po nad brzegami omszonemi Krony
Fingal rozprószył nieprzyjaciół szyki,
Jak wzburzonego morza wał spiętrzony
Odparł daleko obce wojowniki.

GŁOSY PUBLICZNE.

Dnia 22go lutego na dochód «Stowarzyszenia Pracy kobiet« przedstawiono w teatrze lwowskim: *Pro publico bono* i *Arcydzieło nieznane*. Rezultat dochodu był następujący: brutto 596 zł. 70 ct., po zaspokojeniu wydatków a mianowicie: po zapłaceniu dyrekcyi teatru 350 zł. i pomniejszych wydatków w kwocie 53 zł. zostało czystego 193 zł. 70 ct.

Poczuwając się do miłego obowiązku, składamy niniejszem, najserdeczniejsze podziękowanie pannie Siegenfeld i panu Köhlerowi za uprzejmy udział w naszem przedstawieniu, a panu Markowi za łaskawe pożyczenie fortepianu.

Lwów 5go marca 1875.

W zastępstwie przewodniczącej
Natalia Dzieduszycka.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

⁂ **Zakupno stadników**. Wysokie Ministerstwo rolnictwa zawiadomiło reskryptem z d. 8. lutego 1875 l. 1719, że życzy sobie równie jak w zeszłym roku uzupełnić potrzebną ilość rządowych stadników ogierami chowu kraj. Właściwości jakich się wymaga od zgłaszanych do kupna ogierów są te same, które były wyszczególnione w zeszłorocznem tut. rozporządzeniu z dnia 4. kwietnia 1874 l. 15317, mianowicie: Pochodzenie od ogierów rządowych albo licencyonowanych musi być udowodnione kartą stanowienia, przy innych zaś wiarygodnem piśmiennem świadectwem. U ogierów których już do stanowienia używano musi nadto ich płodność wiarygodnie być udowodnioną. Wiek: nie niżej $3^1/_2$ lat, a nie nad 7 lat. Budowa: silny rozwój i zdrowy stan wszystkich części; odpowiednia harmonia pojedyńczych części do całości; silny i regularny fundament, wolny i dobry chód. Temperament: nie złośliwy. Wzrost koni należących do silnie zbudowanych średniej miary t. j.: od 15 do 16 stóp. U wyborowych ogierów należących do rasy krajowej galicyjskiej wystarcza miara 14 do 15 stóp, nie ma potrzeby jednak trzymać się literalnie wypowiedzianych miar. Co do ogierów huculskiej rasy miary się nie ustanawia. Maść: Przy innych zaletach koni każdej maści mogą być kupowane. Namiestnictwo wydało okólnik do starostw, aby w ten sam sposób jak w zeszłym roku wydali i rozesłali do wszystkich gmin i obszarów dworskich obwieszczenie powyższej osnowy z uwiadomieniem, że ci hodowcy koni, którzy mają do sprzedania ogiery odpowiadające przepisanym warunkom, winni najpóźniej do końca maja b. r. wnieść do krajowej komissyi chowu koni przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie swe zgłoszenia i dołączyć do nich opis właściwości dotyczących ogierów.

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 5. b. m. przyjęto paragraf pierwszy ustawy o podatku domowym z poprawką Fuxa.

Tagblatt donosi, że wiedeńska Izba adwokacka wdrożyła śledztwo dyscyplinarne przeciwko dr. Neudzie z powodu zachowania się jego wobec ministra handlu dr. Banhansa.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 5. b. m. został Ghyczy wybrany prezydentem 297 głosami na 317 głosujących.

Przedłożona sejmowi pruskiemu ustawa o wstrzymaniu dopłat ze skarbu państwa dla biskupów katolickich zawiera 15 paragrafów. §. 1. postanawia, że we wszystkich archidyecezyach, okręgach kościelnych i w pruskich częściach archidyecezyj pragskiej i ołomunieckiej, dalej w dyecezyach Fryburgskiej i Moguackiej od dnia ogłoszenia tej ustawy wszystkie dopłaty ze skarbu państwa dla biskupstw, z wyjątkiem duchownych zatrudnionych przy instytutach, zostają wstrzymane. Wedle paragrafu. 2. dopłaty te zostaną znów uiszczane, jeżeli biskup w obec rządu pisemnie się zobowiąże do posłuszeństwa ustawom państwowym. §§. 3. i 4. normują to samo postanowienie dla biskupstw gnieźnieńskiego, poznańskiego, paderbornskiego i innych, któreby zostały opróżnione, zanim biskup teraźniejszy uzna na nowo ustawy państwowe. §. 8. zastrzega postanowieniu osobnej ustawy użycie wstrzymanych dotacyj i upoważnia ministra wyznań przy rządowej administracyi majątku biskupstw zarządzać wypłatę sum, do zarządu potrzebnych. §. 11. postanawia, że biskup, któryby wspomniane w §. 2. piśmienne oświadczenie odwołał albo wbrew niemu działał, ma być usunięty z urzędu w drodze wyroku sądowego.

Z Berlina 5. marca donoszą. Cesarz wydał zakaz wyprowadzania koni za granice cesarstwa Niemieckiego.

Buffet i Dufaure zgadzają się z sobą pod względem programu; wszelako zachodzą jeszcze trudności w wyborze ministra spraw wewnętrznych i reprezentowania prawicy umiarkowanej w gabinecie przez jednego z jej członków; co do ostatniego punktu, na który lewy środek już się zgodził, trwają dalej rokowania.

Washingtońska Izba reprezentantów uchwaliła ustawę wcielającą ziemię Colorado jako kraj związkowy do Unii, a odrzuciła przyjęcie ziemi Nowy Meksyk.

Podczas demonstracyj przeciw duchowieństwu w Buenos-Ayres, spalono domy misyonarskie Jezuitów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 6. Marca. *Neues Fremdenblatt* donosi, że Cesarz wyjeżdża z Arcyksięciem Następcą Tronu do Dalmacyi zaraz po Wielkanocy. Dnia 31. marca stanie Najj. Pan w Tryeście, z królem włoskim zjedzie się w Brindisi.

Budapeszt, 6. Marca. Uczniowie politechniki i uniwersytetu wyprawili nowym ministrom wspaniały pochód z pochodniami.

Paryż, 6. Marca. Wczoraj odbyły się nowe narady między Buffetem a Dufaurem o postawienie programu Dufaure zgadza się w zasadzie na reprezentowanie mniejszości w gabinecie.

Bruksela, 6. Marca. Arcybiskup mechliński Deschamps ma otrzymać na konsystorzu z dnia 15. b. m. kapelusz kardynalski.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 Marca

Hotel Żorza.

P. M. Kępiński, z Medyniec.

Hotel Angielski:

Pp. J. Grudziński, z Woli Żerakowskiej. — K. Weeber, z Banunin.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Stechowski, z Potoka.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5. Marca.

Pp. L. Poniński, do Kowalówki. — A. Horach do Chwałowiec. — F. Poten, do Lahodowa. — W. Rottenburg. do Czerniowiec. — W. Rogaliński, do Wesołowa. — L. Trzetrzewski, do Krakowa. — J. Vivien do Poznanki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6. Marca 1875.

Barometr 739.75mm. Psychrometr suchy — 4.6°C. Psychrometr wilgotny —5.0°C. Prężność pary 2 93. mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin Temperatura powietrza —3·7°R.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 5. Marca 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	223	50	225	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	143	—	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	236	—	238	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	85	70	86	20
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	40	77	—
5-prcnt. listy zastawne nowo okresowe.	85	70	86	20
Banku hipoteczn. gal.	89	90	90	20
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	25	87	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	22
„ cesarski	5	18	5	24
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	106	—	107	—

(z kup. — Oprócz kupona b.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. Marca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
jednolity dług państwa w bankn.	71·70	71.80
„ „ w srebrze	75.90	76.—
Losy z r. 1839 całe	272.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	249.50	250.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	104.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.—	112.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.75	115.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.75	139.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.—	83.25
Galicyi	86.35	86.85
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.80	77.20
Węgier	78.75	79.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	131.60	131.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.75	219.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	961.—	963.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srobr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	434.—	436.
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	179.—	179.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł w sreb	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w a.	1952.—	1955.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225.—	225.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	144.—	144.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	292.—	293.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.—	133 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	115.50	116 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.35	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.50	90.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	67.50	67.75
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	50.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.—	102.25
„ „ „ „ III. „	99.90	100.10
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.75	78.85
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.50	169.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.50	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.25	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	34 50	35.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.10	95.20
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.50	92.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.15	54.25
Hamburg za 100 M. B.	—.—	54.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.50
Paryż za 100 fr.	44 15	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.15	105.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	50
„ „ „ w srebrze	75	90
Losy z 1860 roku	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	961	—
„ „ kredytowego	218	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	105	20
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	24
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(743) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16. Februar 1875, Zahl 4570, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Drei Urtheile über drei Parlamente" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 43 vom 12. Februar 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im §. 300 St. G. und im Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862, Zahl 8 R G Bl. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 488 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 16. Februar 1875, Z. 4659, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Corresp. Art mit der Aufschrift „Bensen" in der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr 3 (zweite Auflage) vom 13. Februar 1875 begründet den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 488 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 17. Februar 1875, Zahl 4569, zu Recht erkannt:

Die in Nummer 3 der Zeitschrift „Arbeiterfreund" vom 13. Februar 1875 in der Rubrik „Locales" abgedruckten, mit den Worten „Eine schöne Werkstatt ist bei Herrn Josef Franz" dann „vor kurzem war in der Reichenberger Zeitung zu lesen" und „wenn man den Schmierereien" beginnenden Artikel, ferner die in demselben Blatte unter der Rubrik „Correspondenz" mit der Aufschrift „Dessendorf bei Tannwald" „Liebenau Buschullersdorf" und „Morgenthau" enthaltenen Artikel beinhalten den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k k Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18. Februar 1875, Zahl 4700, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Poslední okamžiky" in der Zeitschrift „Čech" Nr. 35 vom 13. Februar 1875 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;
2. der Inhalt des Artikels „Moravská orlice" unter der Rubrik „Politicky přehled" in derselben Zeitschrift begründet den Thatbestand des im §. 65 a St G bezeichneten Verbrehens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(793 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4703. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek zawezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, w celu zaspokojenia przyznanej Rachel Keil od Jędrzeja Jękota z Ryglic sumy 20 zł. wraz z procentem po 6% od dnia 14. Sierpnia 1872. i kosztami przyznanemi, zostanie dom i stodoła pod l. k. 266 w Ryglicach do Jędrzeja Jękota należące, ciała tabularnego nie stanowiące w trzech terminach a to d. 9. Marca 1875, dnia 9. Kwietnia 1875. i dnia 7. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10 rano na miejscu w Tuchowie, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej za gotowe pieniądze najwięcej dającemu pod następującemi warunkami sprzedane:

1. Za cenę wywołania ustanawia się, wartość szac. 45 zł, wadyum wynosi 5 zł., które nabywcy będzie w cenę kupna wrachowaną, innym zaś licytantom na tychmiast zwróconą.
2. W 30. dniach po prawomocnej rezolucyi akt licytacyi do Sądu przyjmując, obowiązanym będzie nabywca całkowitą cenę kupna złożyć, poczem temuż dekret dziedzictwa wydanym będzie.

Inne warunki w registraturze lub przy komisyi przejrzeć można.

Tuchów dnia 13 Grudnia 1874.

(788 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2789. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie, w Lwowskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum, w kwocie 100 złr., tudzież legalne poświadczenia pełnoletności, moralności i poświadczenia dostatecznego majątku, należy wnieść włącznie do 18 Marca 1875. do drugiej godziny z południa, do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1874:

co do tytoniu	18.696 zł	57½ ct.
co do marek stemplowych	3.275 „	53 „
łącznie	21.972 zł.	10½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

Kundmachung.

Z. 2789. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Żurawno, Lemberger Finanz-Bezirks, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Reugeldes von 100 fl., dann eines legalen Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis einschließig 18. März 1875, um zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr dieses Großverschleiß-Platzes betrug im Jahre 1874:

bei Tabak	18.696 fl.	57½ kr.
bei Stempelmarken	3.275 „	53 „
Zusammen	21.972 fl.	10½ kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg eingesehen werden.

K. K. Finanz-Bezirks-Direction.

Lemberg, am 27. Februar 1875.

(682 2—3) **Edykt.**

L. 80 C. k. Sąd obwodowy Tarnowsk wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Nr. 5747 Tarnowskiej kasy oszczędności, na imie Racheli i Józefa Frenklów wystawionej na kwotę 100 zł. i 400 zł. razem 500 zł. w. a. opiewającej, aby prawa swe w przeciągu sześciu miesięcy w tym Sądzie zgłosił inaczej książeczka ta na żądanie Naftalego Schapiry za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów, dnia 11 Lutego 1875

(747 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11639. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że na dniu 12. Marca 1875., na dniu 16. Kwietnia 1875. i na dniu 21. Maja 1875. w Sądzie tutejszym każdego razu o godzinie 10. rano odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 115 zł. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności w Katynie pod l. k. 34 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do nieobjętej masy po zmarłym Onufrym Jacyniczu i do Katarzyny Jacyniczowej należącej na rzecz proszącej Chany Bek.

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 300 zł.
2. Na pierwszych dwóch terminach będzie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś niżej i za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.
3. Każdy chęć kupienia mający ma 30 zł. jako wadyum złożyć.
4. Akta odnośne mogą być przejrzane w registraturze tutejszego Sądu.

O czem się zawiadamia obie strony i wszystkich z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych wierzycieli zastawnych do rąk kuratora Antoniego Grotowskiego.

Dobromil, 7. Stycznia 1875.

(764 1—3) **Edykt.**

L 4987 C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 140 zł. 64 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 32/24 w Jagodniku położonej Pawła Reszutka własnej w trzech terminach dnia 29. Kwietnia 1875 dnia 31. Maja 1875 i dnia 30. Czerwca 1875 r., każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 400 zł. zakład wynosi 40 zł. Na trzecim terminie i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia, 28. Grudnia 1874.

(731 2—3) **Edykt.**

L. 6150. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Józefa Niezabitowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż pozwała go do tutejszego Sądu Wincentyna Skolimowska o wykazanie czyli uzyskana przez niego prenotacya sum 1000 zł. i 300 zł. m. k. na jednej połowie dóbr Macoszyn usprawiedliwioną została, w którym to celu wyznaczono tutaj w Sądzie termin na dzień 6. Kwietnia 1875. o godzinie 10. zrana.

Wzywa się zatem Józefa Niezabitowskiego, któremu ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adw. Dr. Popiela, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika umocowanego stanął, albo też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 20. Lutego 1875.

(735 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4713. W drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 28. Maja 1873. na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Ullmana w kwocie 200 zł. w. a. z pn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Michała Kapicy pod l. 56/83 i pod l. 60 w Nagoszynie położonych, która to sprzedaż w c. k. Sądzie powiatowym w Dębicy w trzech terminach t. j. dnia 18 Marca 1875., dnia 22. Kwietnia 1875. i dnia 3. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami nastąpi:

1. Cena wywołania ustanawia się w są downie oznaczonej wartości 1358 zł. $12^1/_2$ ct. z tym dodatkiem, iż rzeczone realności przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
2. Każden chęć kupienia mający winien jest 10% oznaczonej ceny wywoławczej w gotówce jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć, które to wadyum po ukończeniu licytacyi nienabywającym licytantom zaraz zwróconem zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dębica dnia 23. Stycznia 1875.

(748 2—3) **Edykt.**

L. 2229. C. k. Sąd powiatowy w Krynicy podaje do wiadomości, iż na dniu 15. Lipca 1873. umarł w Wierchomli Wielkiej Eliasz Lutnik bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ c. k. Sądowi nie jest wiadomo czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, dla tego wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. Józef Zauderer ustanowionym został za kuratora spadkowego, pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzyby się oświadczyli za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 16. Sierpnia 1874.

(749 2—3) **Edykt**

L. 6271. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Maryanny i Mikołaja Feńczuków w kwocie 143 zł. 88 ct. a. w. z pn. się należącej, odbędzie się na dniu 5. Kwietnia 1875., 10. Maja i 1. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 28 w Stebniku położonej, do dłużników Maryanny i Mikołaja Feńczuków należącej, na 300 zł. a. w. oszacowanej ciała tabularnego niestanowiącej, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych, w uchwale z 23 Listopada 1874. l. 6271 wyszczególnionych się zaprasza.

Radymno dnia 23. Listopada 1874.

(750 2—3) **Edykt.**

L. 6272. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 196 zł w. a. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu u małżonków Jana i Maryanny Krausów się należącej, odbędzie się na dniu 30. Marca, 28. Kwietnia i 24 Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Stubienku pod l. 85 położonej, do dłużników należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na 400 zł. w. a. oszacowanej, pod warunkami w uchwale z 24. Listopada 1874, l. 6272 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno dnia 24. Listopada 1874.

(729 2—3) **Edykt.**

L. 233. Na dniu 23. Marca 1875. ewentualnie na dniu 15. Kwietnia 1875. i 13. Maja 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż pod l. k. 200 w Obertynie położonej realności, ciała tabularnego niestanowiącej na 120 zł. wal. austr. ocenionej.

Wadyum 15 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w tutejszej registraturze złożone.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn dnia 29. Stycznia 1875.

(756 2—3) **Edykt.**

L. 7366. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że na dniu 5. Kwietnia 1875. i 11. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana odbędzie się w Sądzie tutejszym na zaspokojenie kwoty 83875 zł. a. w. z pn. masie spadkowej Wojciecha Będzińskiego się należących publiczna sprzedaż realności, do Anny Popkiewiczowy, a względnie jej masy leżącej należącej, jak Dom. II. pag. 222 n. 4 haer. ciało tabularne stanowiącej w Radymnie pod Nr. 161 położonej, na 1959 zł. a. w. oszacowanej, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu, zastawniczego opisania i oszacowania, wyciągu tabularnego, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

O tej licytacyi zawiadamia się masę spadkową ś. p. Wojciecha Będzińskiego, do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Pogonowskiego w Rzeszowie, masę spadkową Anny Popkiewiczowej do rąk kuratora pana Jana Burgilewicza, c. k. prokuratoryę skarbową w imieniu wysokiego skarbu, wspólną kasę sierocińską Radymniańską do rąk c. k. Sądu powiatowego w Radymnie, Jana Janskiego do rąk własnych, nareszcie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sebastyana Baranowskiego lub Barańskiego, jako też jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, nakoniec wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 17. Czerwca 1874. prawo hypoteki dla egzekwowanej realności nabyli, jakoteż i wszystkich, którymby uchwała rozpisująca licytacyę albo wcale nie albo po terminie licytacyjnym doręczoną została, do rąk kuratora p. adw. Dr. Gaberlego.

Radymno dnia 31. Grudnia 1874.

(774 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 276. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 22. Grudnia 1874. l. 23.103 w sprawie Iwana Nesteruka przeciw Józefowi Cymbalakowi w celu zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się w Podbużu w dniach 30. Marca, 15. i 28. Kwietnia 1875. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 13/14 w Manastercu położonej.

Akt licytacyi i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Podbuż 23. Stycznia 1875.

(738 2—3) **Edykt.**

Nr. 271. Ze strony c. k. Sądu powiatowego ogłasza się, że sprzedano w drodze licytacyi następne przedmioty ze spraw karnych pochodzące: konia jasno bułanego z czarną grzywą i czarnym ogonem, kożuch ze siwych i czarnych baranów, wyszywany niemi, szuurkiem i skóreczką; żupan żydowski, pokryty starem suknem, podbity starem futrem; sworzeń żelazny, żelazne obcęgi wraz z młotkiem i uprząż parcianą. Wzywa się zatem właściciel, aby się zgłosili w przeciągu roku, licząc od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w gazecie i aby swe prawo własności udowodnili.

Mikulińce, 24. Lutego 1875.

(775 2—3) **Edykt.**

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego krakowskiego z dnia 12. Lutego 1875. L. 2427 odbędzie się na żądanie Gminy miasta Krakowa jako oświadczonej spadkobierczyni Kaspra Zubowskiego w Biórze podpisanego Notaryusza pod l. 150 przy ulicy Franciszkańskiej w Krakowie, publiczna dobrowolna sprzedaż realności pod l. 18 Dz. I. (Nr. 262 Gm. II.) w Krakowie położonej do masy spadkowej Kaspra Zubowskiego należącej a to w jednym terminie dnia 18. Marca 1875. Cenę wywołania stanowi suma 22.000 zł. w. a. poniżej której ta realność sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający złoży jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk podpisanego 2200 zł. w a w gotowiznie, lub w obligacyach państwa albo w listach zastawnych podług kursu. Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie prawo przyjęcia najwyżej ofiarowanej ceny, do dni 14 po dokonanej licytacyi, — po przyjęciu której nabywca złoży $^1/_3$ część ceny kupna, drugą trzecią część w 6 miesięcy a ostatnią trzecią część w 12 miesięcy po oddaniu realności w fizyczne posiadanie z 6% procentami od dnia tego oddania. Realność oddaną będzie wolna od wszelkich długów hipotecznych.

Resztę warunków przejrzeć można w biórze podpisanego Notaryusza.

Kraków dnia 2. Marca 1875.

Roman Goebel

c. k. Notaryusz jako kom. sądowy.

(739 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7. Dnia 15. Kwietnia 1875. o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. c. 65 w Ubercach niezabitowskich położona, Jędrucha Grendy własna, ciała tabularnego niestanowiąca w sprawie Hipolita Wąsowskiego cesyonaryusza Leiby Blumena o 10 zł. 60 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. wadyum 180 zł w. a.

Na terminie tym będzie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki, 30 Stycznia 1875.

(760 2—3) **Edykt.**

L. 8428 C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa na prośbę Fryderyki Onyszkiewiczowej dnia 19. Stycznia 1875 do l. 3287 podaną, posiadaczy kwitu kasowego c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego z dnia 3. Września 1874. na zupełną wpłatę na los turecki do l. 1,200.325 by takowy w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej sądowi przedłożyli, po upływie terminu tego bowiem dokument powyższy za pozbawiony wszelkiej mocy uważany będzie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 19. Lutego 1875.

(762 2—3) **Edykt.**

Nr. 509 C. k. Sąd powiatowy w Dębicy daje do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego Tarnowskiego z 28. Stycznia 1875. L. 22.135 uznano Wincentego Mieleckiego właściciela realności w Dębicy marnotrawcą, i nadano mu kuratora Jana Batorowicza.

Dębica, 16. Lutego 1875.

(751 2—3) **Edykt.**

L. 6275. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 191 zł. 34 ct. w. a. z pn. uprz. zakł. kred. włościańskiemu u Jana Kuzia się należącej, odbędzie się na dniu 31. Marca, 29. Kwietnia i 25. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Stubnie pod l. 80 położonej, do dłużnika Jana Kuzia należącej, w protokole z 16. Listopada 1869. opisanej, ciała tabularnego niestanowiącej, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zajęcia i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych, uchwałą z 24. Listopada 1874. L. 6275 wyszczególnionych się zaprasza.

Radymno dnia 24. Listopada 1874.

(771 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2619. W celu obsadzenia hurtowej sprzedaży tytoniu w Medenicach, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych, począwszy od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert.

Oferty te zaopatrzone w wadium w kwocie 76 zł., tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinne być wniesione najdalej do dnia 31. Marca 1875 do drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu, wynosił w roku 1874: co do

fabrykatów tytoniowych	11.225 zł. $71^1/_2$ ct.
co do znaczków stemplow.	3.164 zł. $55^1/_2$ ct.
łącznie	14 390 zł. 27 ct.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor dnia 25. Lutego 1875.

Kundmachung.

Z. 2619. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak = Großtrafik in Medenice, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Concurrenz = Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 76 fl., dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis spätestens 31. März 1875 bei der k. k. Finanz = Bezirks = Direction in Sambor zu überreichen.

Der Verkehr dieser Tabakgroß = Trafik betrug im Jahre 1874:

an Tabak	11.225 fl. $71^1/_2$ kr.,
bei Stempelmarken	3164 „ $55^1/_2$ „
Zusammen	14.390 fl. 27 kr.

Die näheren Licitations = Bedingniße und der Erträgniß = Ausweis können bei der k. k. Finanz = Bezirks = Direction in Sambor eingesehen werden.

K. k. Finanz = Bezirks = Direction.

Sambor, am 25. Februar 1875.

(752 2—3) **Edykt.**

Nr. 6277. C. k Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. uprz. zakład. kredytowemu włościańskiemu u Michała Mazura się należącej, odbędzie się na dniu 30. Marca, 28. Kwietnia i 24. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 13 w Michałówce położonej do dłużnika Michała Mazura należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w protokole z 14. Kwietnia 1869. zastawniczo opisanej pod warunkami w uchwale z 24. Listopada 1874. l. 6277 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu opisania i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno, 24. Listopada 1874.

(761 2—3) **Edykt.**

Nr. 12.355/kar. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu niniejszem powszechnie wiadomo czyni, iż w tutejszym depozycie sądowo karnym znajduje się banknot na 50 rubli rossyjskich — przez niejakiego Bazylego Wiwczarowskiego nieznajomej przez Podwołoczyska w roku 1873. przejeżdżającej osobie skradziony.

Wzywa się zatem prawo mającego, aby w ciągu roku po trzeciem umieszczeniu niniejszego edyktu, prawo swoje do tego banknota wywiódł i udowodnił, gdyż inaczej takowy sprzedanym i cena ze sprzedaży uzyskana na rzecz skarbu Państwa za przepadłą, uznaną będzie.

Tarnopol, 26. Stycznia 1875.

(757 2—3) **Edykt.**

Nr. 4701. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w skutek pozwu egzekucyjnego ze strony Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wawrzeńcowi Uznańskiemu z Rajbrota o nakaz do wypłaty sumy 300 zł. a. w. pod dniem 30. Lipca 1874. do l. 3230 wniesionego — wydał w dniu 4. Sierpnia 1874. żądany nakaz zapłaty, który z powodu, iż pozwany z miejsca pobytu jest niewiadomy, ustanowionemu dlań kuratorowi Marcinowi Kanowni-kowi w Rajbrocie doręczony zostaje.

O czem nieobecnego Wawrzeńca Uznańskiego przez niniejszy edykt zawiadamia z tem aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi oznajmił.

Wiśnicz, 27. Grudnia 1874.

(781 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6665. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 26. Marca, dnia 13. Kwietnia i 1. Maja 1875. zawsze o 10. godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 94 w Lityni Iwana Czerniigiewicza ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie sumy 71 zł. 33 ct. a. w. wraz z przynależytościami na rzecz Tańki Burdiakowej na dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Jako cenę wywołania ustanowiono 340 zł. w. a.

Zakład wynosi 34 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora Aleksandra Jurkiewicza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice dnia 30. Stycznia 1875.

(723 2—3) **Edykt.**

L. 2771. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Chaje Kora o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jej realności, która w mieście Kołomyi w obrębie c. k. Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Kołomyi pod l. k. 238 st. 499 now. leży z gruntu objętości 32 kw. 0 5′ 5″ i domu murowanego z budynkami gospodarczemi drewnianemi na tym gruncie stojącemi się składa na wschód do uliczki dla zajazdu wspólnie z sąsiadem używanej, na zachód i północ do ulicy, a na południe do realności Chaima Dawida graniczy od wschodu 5⁰, 2′, 9″ od zachodu 4⁰ 3′ 3″ od północy 7⁰ 4′ 6″, od południa 7⁰ 4′ 6″ mierzy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą. Równocześnie wzywa c.k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości. lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Maja 1875. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało; tudzież że restytucya lub przedłużenie, powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, 16. Lutego 1875.

(688 3—3) **Edykt.**

L. 5001. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Anny Oswald dnia 20. Listopada 1874. do l. 66.766 wniesioną, wzywa posiadaczy kwitu banku krajowego galicyjskiego we Lwowie z daty 28. Lutego 1873 do l. 570 na kapiony los krakowski Nr. 17.070, by takowy w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc Sądowi tutejszemu przedłożyli, po upływie bezskutecznym terminu tego bowiem kwit ten amortyzowany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 12. Lutego 1875.

(717 2—3) **Edykt.**

L. 4985. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 143 zł. 88 ct. a. w. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 97 w Cmolesie Jana Góla własnej w trzech terminach dnia 22 Kwietnia 1875., 21. Maja 1875. i dnia 24. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 600 zł. a. w. Zakład wynosi 60 zł. a. w.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 10. Grudnia 1874.

(728 2—3) **Edict.**

Nr 1993. Vom k. k Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 Nr. 1 des R. G. Bl. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Husiatyn wohnenden Moses Melzer der Confurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter in Husiatyn Herr Pollo bestimmt, zum einstweiligen Masseverwalter aber der Adv. Dr. Jonas Mantel aus Tarnopol bestellt worden.

Alle, welche gegen diese Confursmasse einen Anspruch als Confursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes angerechnet, beim k. k. Bezirksrichter Pollo in Husiatyn nach Vorschrift der Confursordnung, bei Vermeidung der in denselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der Liquidirungs-Tagfahrt, welche vom genannten k. k Confurs-Commissär anberaumt werden wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Masseverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubigerausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Masseverwalter und Stellvertreters desselben und zur Wahl des Gläubiger-Ausschusses wird eine Tagfahrt vom k. k. Confurs-Commissär anberaumt werden.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Husiatyner k. k. Bezirksgerichtes wohnen aufgefordert, einen in Husiatyn wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Confurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Confurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol, den 18. Februar 1875.

(737 2—3) **Edikt.**

Z 4561. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kałusz wird kundgemacht, das behufs Einbringung der ersiegten Forderung des Nuchim und Chaje Bleiberg von 4500 fl. öst. W sammt Nebengebühr die exekutive öffentliche Feilbietung des dem Josef Spatz gehörigen in Kałusz C. Nr. 348 gelegenen einen Tabularkörper bildenden Realitäts-Antheiles bestehend aus einem Bauplatze und Gebäuden in zwei Terminen am 26. März 1875 und 29. April 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Dieser Realitätsanteil wird gegen Erlag des Vadiums von 637 fl. 70 kr. öst. W. nur um den erhobenen Schätzungswerth veräußert.

Die übrigen Licitations-Bedingungen, sowie den Grundbuchsauszug und den Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.
Kałusz, am 20. December 1874.

(708 2—3) **Edykt**

L. 111. Rzeszowski Sąd delegowany miejski czyni niniejszem publicznie wiadomo, że w dalszym toku egzekucyi wyroku Sądu polubownego z dnia 15. Lutego 1873., celem przymusowego wydobycia należytości Herscha Haffnera w kwocie 54 zł. wraz z już przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwotach 2 zł. 73 ct., 3 zł. 37 ct., 6 zł. 16 ct., 2 zł. $55\frac{1}{2}$ ct. i 8 zł. 12 ct. w. a. oraz kosztami, które się za podanie niniejsze w kwocie 4 zł. $43\frac{1}{2}$ ct. w. a. przyznaje, zezwala się na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego dłużnika Jakóba Macieląga własnego w Swilczy pod l. 18 położonego, protokołem de praes. 28. Kwietnia 1874. l. 4124 egzekucyjnie zajętego i według protokołu de praes. 13. Października 1874. l. 12.420 egzekucyjnie na kwotę 465 zł. w. a. oszacowanego pod następującemi warunkami:

1. Licytacya w mowie będąca odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu w dniach 24. Marca 1875., 22. Kwietnia 1875. i 20. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko po cenie szacunkowej lub wyżej, na ostatnim terminie zaś nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną będzie.
2. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową powyższego gospodarstwa w kwocie 465 zł. w. a.
3. Każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum, które wynosić ma 10% ceny szacunkowej t. j. 47 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych na giełdzie wiedeńskiej notowanych według kursu z dnia poprzedniego w Gazecie Lwowskiej zapisanego.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież powołane protokoła zajęcia i oszacowania przeglądnąć można w archiwum tutejszego Sądu.

Rzeszów, 6. Lutego 1875.

(736 2—3) **Kundmachung.**

Z. 493. Mit Bezug auf die Concurs-Ausschreibung des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes vom 18. d. Mts. Z. 1993 über das Vermögen des Moses Melzer wird die Tagfahrt zur Bestätigung des einstweiligen oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben so wie zur Wahl eines Gläubiger-Ausschusses, hiemit auf den 8. März 1875 und die allgemeine Liquidirungs-Tagsatzung auf den 3. Mai 1875 beide 10 Uhr Vormittags angeordnet.

Zu diesen Tagsatzungen werden die Gläubiger hiemit vorgeladen mit dem Bedeuten, daß zu der ersteren die zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege beizubringen sind.

Husiatyn, am 26 Februar 1875.

Leo Pollo,
k. k. Bezirksrichter als Concurs-Commissär.

(719 2—3) **Edykt.**

L. 2325 C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu prośby Antoniego i Katarzyny małżonków Kudyków o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 201 na Zasaniu w Przemyślu w tamtejszosądowym obwodzie i w tamtejszej gminie podatkowej położonej:

a) z budynku mieszkalnego z drzewa zbudowanego pod dachem gątowym zawierającego w sobie sień, 2 pokoi, kuchnię i komorę,
b) z stodoły z drzewa zbudowanej pod dachem,
c) z ogrodu i gruntu budowlanego pod Nr. prot. parc. bud. 858 położonego w rozległości 214 kw. sążni tudzież pod Nr. prot. parc. grunt. 1938 położonego w rozległości 609 kw. sążni graniczących na w wschód z ogrodem Pawła Chomy, na południe z ulicą łączącą trakt węgierski z traktem Jarosławskim Św. Jańską zwaną na zachód z ogrodem Józefa Acedańskiego na północ z ogrodem Jana Kadyka,
d) z gruntu ornego pod Nr. prot. parc. grunt. 2399 rozległości 172 kw. sążni, pod Nr. prot parc. grunt. 2398 rozległości 1 morg 122 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2397 rozległości 314 kw. sążni, pod Nr. prot parc. grunt. 2396 rozległości 1 morg 183 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2395 rozległości 1 morg 145 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2394 rozległości 695 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. gr. 2393 rozległości 1 morg 811 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2392 rozległości 604 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2409 rozległości 1 morg 22 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2410 rozległości 1 morg 306 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. 2411 rozległości 238 kw. sążni pod Nr. prot parc. gruntowego 2412 rozległości 1 morg 682 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2413 rozległości 85 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2414 rozległości 170 kw. sążni wreszcie z połową gruntu ornego pod Nr. prot. parc. grunt. 2408 w rozległości 297 kw. sążni, które to parcele gruntowe stanowią jedną całość ciągnącą się od południa to jest od drogi cesarskiej (trakt węgierski zwany), na północ aż do lasu wsi Dunkowiczek zaś cały obszar gruntu graniczy na wschód z gruntem Jankla Opfera i z gruntami spadkobierców ś. p. Dominika Końskiego, na zachód zaś z gruntami Piotra Spaczyńskiego, Józefy Bernackiej, Jana Mróczkowskiego, Jana Kadyka, Błahuty i Sliwińskiego i jest miedzami odgraniczony, po upływie czasu tutejszym edyktem z dnia 25. Sierpnia 1874. do l. 20.089 określonego postanowił w myśl §. 14 ustawy z d. 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p., każdego który uskutecznionemi wprowadzonej w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu księdze gruntowej, a mianowicie w księdze gruntowej tom. IV. str. 49 wpisami lub porządkiem hypotecznym w tej księdze uwidocznionym, pokrzywdzonym się czuje, ażeby w przeciągu trzech miesięcy a mianowicie najdalej przed upływem 30. Maja 1875. zarzuty swoje do c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu tem pewniej wniosł, gdyż w przeciwnym razie uskutecznione w powyż nadmienionej księdze gruntowej wpisy, skuteczność wpisów hypotecznych osiągną.

Ani przedłużenie powyż określonego terminu edyktalnego ani restytucya z powodu tegoż zaniedbania miejsca nie ma.

Z c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów dnia 16. Lutego 1875.

(730 2—3) **Edykt.**

L. 68.055. Lwowski c. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem, niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Teklę Adamskich i ich prawonabywców iż w skutek prośby p. Petroneli Dunikowskiej de praes. 27. Listopada 1874 L. 68.055 równoczesną tutejszą uchwałą polecono Tabuli krajowej, aby taż na mocy deklaracyi ekstabulacyjnych z dnia 24. i 24 Czerwca 1861. przez Antoniego i Teklę Adamskich zeznanych, wykreślenie sumy 4000 zł. m. k. z procentami i obowiązkami Dom. 317 pag. 493 n. 36 on. tudzież prawa dziewięcioletniej od dnia 24 Czerwca 1853. trwać mającej dzierżawy folwarku Struga wraz z gruntami i wszelkiemi obowiązkami wydzierżawiającej Dom. 317 pag. 494 n. 37 on. na rzecz Antoniego i Tekli Adamskich zaintabulowanych, ze stanu biernego dóbr Tęgoborze z przyległościami zaintabulowała, która to uchwała dla Antoniego i Tekli Adamskich do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. kraj. Dr. Bobownika z substytucyą adw. Dr. Kuczkiewicza — doręczoną została.

Wzywa się ich przeto niniejszym edyktem by praw swych stosownie przestrzegali.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, 5. Grudnia 1874.

(745 2—3) **Konkurs.**

L. 4969. Posada ekspedyenta pocztowego I kl. względnie II kl. przy jednym z urzędów eraryalnych. Płaca roczna 600 zł. względnie 500 zł., 25% dodatek aktywalny i 50 zł ryczałtu na umundurowanie, kaucya 400 zł. W razie posunięcia konduktora lub listonosza lub woźnego na tę posadę:

posada konduktora pocztowego w charakterze tymczczasowym; płaca roczna 400 zł. 25% dodatek aktywalny, roczny ryczałt na umundurowanie w kwocie 50 zł. i dodatek na pomieszkanie 50 zł kaucya 400 zł.; względnie

posada woźnego pocztowego przy Dyrekcyi poczt; płaca 400 zł., 25% dodatek aktywalny i suknia służbowa in natura, kaucya 200 zł.; względnie tymczasowa posada listonosza — względnie woźnego pocztowego w czasowym charakterze; płaca roczna 350 zł, 25% dodatek aktywalny i suknia służbowa in natura, kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Posada pocztmistrza w Kałuszu za kontraktem służbowym i kaucyą 600 zł.; płaca roczna 600 zł. ryczałt kancelaryjny rocznych 120 zł., dodatek roczny na ekspedytora 300 zł i 450 zł. za utrzymywanie jazdy posłańczej do równoimiennego dworca kolejowego i ustalone jezdne tudzież należytości za przyprzążkę z powodu górzystej drogi (Bergvorspann) za jednego konia i milę.

Posada ekspedyenta pocztowego w Turynce za kontraktam służbowym i kaucyą 200 zł.; płaca roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł.

Udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Posada pocztmistrza w Sądowej Wiszni, powiat Mościska za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł.; płaca roczna 500 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł. i uwówić się mający ryczałt za utrzymywanie jazd posłańczych do dworca kolejowego w Sądowej Wiszni.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu trzech tygodni.

Lwów, dnia 2. Marca 1875.

(759 2—3) **Konkurs.**

L. 229/pr. Dodatkowo do konkursu ogłoszon go pod dniem 19. Lutego 1875. l. 229/pr. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu ewentualnego obsadzenia posad adjunktów w IX. klasie rangi i posad koncepistów skarbowych w X. klasie rangi z poborami ustalonemi wedle ustawy z dnia 15. Kwietnia 1873. przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie lub tejże ekspozyturze w Krakowie

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej w przeciągu czterech tygodni na ręce pana prokuratora skarbowego we Lwowie. Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(768 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 36365 W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na gościńcu rządowym Biała, Przemyśl, Lwów w okręgu budowniczym Rrzeszowskim w sekcyi Jarosławskiej na lata 1875, 1876 i 1877, odbędzie się w dniu 15. marca 1875 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya za pomocą ofert.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w r. 1875 wynosi 2277 zł. $88\frac{1}{2}$ ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty należycie ułożone z wyrażoną cyframi i literami ceną, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i wadyum wynoszącem 5% kwoty fiskalnej w gotówce lub w papierach publicznych według kursu obliczyć się mających przed wyżej oznaczonym terminem składane być winny.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 20 Lutego 1875

(681 3—3) **Edykt.**

L. 76 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski wzywa niniejszem możliwego posiadacza zagubionego wekslu z daty Tarnów dnia 7. Grudnia 1874 na 200 zł. w. a. opiewającego, z terminem wypłaty za cztery miesiące od daty przez Karolinę Głodzińską na własne zlecenie wystawionego, a przez Michała Głodzińskiego akceptowanego, i żyrem przez Karolinę Głodzińską zeznanem zaopatrzonego, aby takowy w terminie 45. dniowym bieżącym począwszy od dnia 8. Kwietnia 1875 jako dnia płatności tego wekslu Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, i praw własności do tegoż wekslu wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel w mowie będący uznany będzie za nieważny, a skutki prawne z niego wypływające za zgasłe.

Tarnów, dnia 21 Stycznia 1875.

L. 4306 **Obwieszczenie.** (763 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański wypożyczonego kapitału 150 zł. a. w. wraz z procentami po 12% od 4 października 1871 bieżącemi, tudzież procentami zwłoki po 3% od kwoty w należytym czasie niezapłaconej, kosztami sądowymi w kwocie 4 zł. 61 ct. w. a. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowym, przymusowa sprzedaż posiadłości NK. 34 w Kopankach położonej dłużnika Józefa Litwin własnej na dniu 2go kwietnia 1875, 3go M ja 1875 i 2go czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana, a to w pierwszych dwóch terminach za cenę 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także i niżej tejże, jednak nie niżej jak 250 złr. a. w. za złożeniem wadium 30 zł. a. w.

Reszta warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kałusz dnia 30. Grudnia 1874

(672 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5400. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Halunowi o zapłacenie 400 zł. względnie 194 zł. 94 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego, dłużnika Iwana Hałuna, pod l. kons. 19/7, w Kniażycach położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach: 24. Marca, 28. Kwietnia i 26. Maja 1875. r każdą razą o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Ceną wywołania będzie kwota 800 zł. wal. austr.

Zakład wynosi 10 procent sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna, wliczając w nią zakład, natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tuejsz. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 20. Grudnia 1874.

(782 2—3) **Edykt.**

L. 2677. W sprawie egzekucyjnej Markusa i Mojżesza Dawida Holländrów przeciw Janowi Lampartowi pto 600 zł. w. a. zpn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu publiczna przymusowa sprzedaż tracza pod L. top. 320 w Piwnicznej położonego, wraz z placem 750 sążni kwadratowych obejmującym, na trzech terminach, mianowicie 31go Marca, 28go Kwietnia i 26go Maja 1875 zawsze o godz. 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 433 zł. 70 ct. w. a. wadyum wynosi 44 zł.

Nabywca winien będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożyć.

Bliższe warunki licytacyi tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania pomienionej nieruchomości można przejrzeć w tut. Sądzie. C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz 6go Lutego 1875.

(687 3—3) **Edykt.**

Nr. 5685. C. k. Sąd krajowy Lwowski ustanawia dla z życia i miejsca pobytu nie wiadomej Zuzannie z Rombertowiczów Dombrowskiej tudzież tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców z powodu wytoczonego przez Maryę Żuk-Skarzewską pod dniem 30. Stycznia 1875. l. 5685 pozwu o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Rojówki pozycyi lib. Dom. 69 p. 205 i 206 n. 19 i 21 on. odnoszącej się do sumy 22.000 złp. kuratora w osobie p. adwokata Popiela z substytucyą p. adw. Skwarczyńskiego i o tem powyżnadmienionych zapozwanych uwiadamia z wezwaniem by albo środki obrony mianowanemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę Sądowi wskazali gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Lutego 1875.

(704 3—3) **Edykt.**

L. 140. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż na zaspokojenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn na rzecz Józefy Steuer odbędzie się dnia 1. Kwietnia 1875 r. o 10. godzinie rano licytacyjna sprzedaż części gruntu pod l. 216 na Garbarzach w Przemyślu położonej, na 1374 zł. 10 ct. w. a. oszacowanej, Michała Puszyńskiego własnej, z tem, że na tym jednym terminie grunt ten i niżej ceny szacunkowej za każdą ofiarowaną cenę sprzedany będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1374 zł. w. a. zaś wadyum suma 70 zł. w. a. w gotówce lub książeczkach Przemyskiej kasy oszczędności.

Dalsze warunki licytacyi mogą chęć kupienia mający, w tusądowej registraturze przejrzeć.

O czem zawiadamiają się obydwie strony, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu i Mikołaj Puszyński do rąk własnych, zaś nieletni spadkobiercy ś. p. Eudokii Puszyńskiej, Ignacy, Maryanna i Rozalia Puszyńscy przez kuratora adw. Dr. Mochnackiego, tudzież wierzyciele hipoteczni z życia i miejsca pobytu niewiadomi jakoteż ci, którymby uchwała niniejsza lub następne uchwały sądowe z jakichkolwiek przyczyn w należytym czasie lub wcale nie — doręczoną być nie mogła i ci, którzyby po dniu 8. Września 1874. z pretensyami swemi do Tabuli weszli, przez edykta i kuratora w osobie adw. Dr. Mochnackiego.

Przemyśl, 21. Stycznia 1875.

(769 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5898. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w latach 1875, 1876 i 1877 na gościńcach państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w tamtejszem c. k. Starostwie na dniu 15. Marca 1875 publiczna licytacya przez oferty piśmienne.

Cena fiskalna robót na rok 1875. do wykonania przeznaczonych wynosi, mianowicie:

a) na gościńcu Klimiecko-Stryjskim w sekcyi drogow. Tucholka	4 270 zł. 48	ct.
b) na tym samym gościńcu w sekcyi drogowej Skole	48.64	„ 35½ „
c) na gościńcu Biała-Stryjsko-Śniatyńskim i Klimiecko-Stryjskim w sekcyi drogowej Stryj	2.174	„ 65½ „
d) na gościńcu Stryjsko Lwowskim w sekcyi drogowej Rozwadów	1.766	„ 33½ „
Razem	13.075 zł.	82½ ct.

w. a. — Warunki licytacyjne, jak niemniej sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami, na cały trzyletni okres czasu lub też tylko na rok 1875 a to albo na wszystkie gościńce razem lub też tylko na pojedyńcze sekcye drogowe w wyznaczonym powyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 22. Lutego 1875.

(705 3—3) **Edykt.**

L. 1200. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w skutek uchwały Samborskiego c. k. sądu powiatowego m. del. na zaspokojenie wierzytelności 150 zł. a. w z pn. c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. k. 122 na przedmieściu Zawidówka położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużniczki Anny Mańko własnej a to dnia 7. Kwietnia 1875., 10. Maja 1875. i dnia 2. Czerwca 1875. zawsze o godzinie 10. z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł. w. a. jako wartość szacunkowa przez Zakład kredytowy przyjęta. — Jako wadyum złożony ma być 10% ceny wywołania, t. j. 30 zł. w gotówce, obligacyach państwa, listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub też zakładu kredytowego włościańskiego podług kursu. — Realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, a w trzecim terminie także niżej takowej, lecz nie niżej jak za 250 zł. sprzedaną będzie. Bliższe warunki i akt zastawniczego opisania w registraturze c. k. sądu przejrzeć można.

Sambor, 3. Lutego 1875.

(720 3—3) **Edykt.**

L. 2407. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl § 14 ustawy z 25. Lipca 1871. Nr. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że termin w pierwszym wyższo-sądowym edykcie z 14. Października 1874. L. 23.698 celem zgłoszenia pretensyi z powodu zamierzonego ustanowienia nowego ciała tabularnego dla rzeźni miejskiej, ogrodu miejskiego i jatek miejskich w Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonych, i intabulacyi gminy miasta Kołomyi za właścicielkę tych realności — wyznaczony bez skutku minął; i że się wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub tabularnego porządku tego wpisu za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe aż do 31. Maja 1875. włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili; w przeciwnym bowiem razie osiągnie wspomniany wpis moc prawa.

Nakoniec czyni się uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z ces. król. wyższego sądu krajowego.

Lwów 16. Lutego 1875.

(721 3—3) **Edykt.**

L. 2408. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871. L. 96 Dz u. p. do powszechnej wiadomości, że termin w pierwszym wyższo-sądowym edykcie z 12. Sierpnia 1874. L. 18.778 celem zgłoszenia pretensyi z powodu zamierzonego ustanowienia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 213 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, i intabulacyi Icka Randa za właściciela tej realności, wyznaczony bez skutku minął; i że się wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub tabularnego porządku tego wpisu za pokrzywdzonych się uważają niniejszem wzywa, by zarzuty swe aż do 31 Maja 1875. włącznie w c. k. sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie osiągnie wspomniony wpis moc prawa.

Nakoniec czyni się uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 16 Lutego 1875.

(733 3—3) **Edykt.**

Nr. 531. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 11. Lipca 1873. zmarła w Samborze „na Zamiejskiej" Marya Suszykiewicz wdowa, pozostawiwszy kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Gdy osoby do spadku tejże prawo mające tutejszemu sądowi nie są znane, wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego pretensyę do spadku sobie rościli, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego prawo do spadku w tutejszym sądzie wykazali i oświadczenie swoje wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek ten, dla którego tymczasem Michała Petrymusza kuratorem ustanowiono, jako niemający spadkobiercy wysokiemu skarbowi by przypadł.

Sambor, 26. Stycznia 1875.

(722 3—3) **Edykt.**

L. 2409. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871. L. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że termin w pierwszym wyższo-sądowym edykcie z 23. Września 1874. L. 22 140 celem zgłoszenia pretensyi, z powodu zamierzonego ustanowienia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 213 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, i intabulacyi Antoniego Bilskiego za właściciela tej realności wyznaczony bez skutku minął, i że się wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub tabularnego porządku tego wpisu za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe aż do 31. Maja 1875. włącznie w c. k. sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie osiągnie wspomniony wpis moc prawa.

Nakoniec czyni się uwagę że restytucya, lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 16. Lutego 1875.

Wykaz miesięczny

ogóln. Zakładu rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny

we Lwowie — za miesiąc Luty 1875.

Stan czynny:			Stan bierny:		
Stan kasy	935	13	Wkładki na książeczki	37.943	79
			Fundusz rezerwowy	8.190	50
Udzielone pożyczki	114.300	—	„ garancyjny	173.157	11
			Listy dłużno w obiegu	33 500	—
Dłużnicy	699.878	66	Wierzyciele	562.322	39
	815.113	79		815.113	79

Lwów, dnia 3. Marca 1875.

Dyrekcya.

798

In der Saamen- & Obstbau-Schule

Weinberlhof bei Bozen
sind von den schönsten
Süd-Tiroler Obstsorten-Bäume
zu billigen Preisen abzugeben;
so auch 2-jährige Veisdorn- und Akazien-Setzlinge, ***100 Stück zu 60 kr.***
Verzeichnisse werden auf Verlangen gratis zugesandt. (322813–15)

„Puritas“

płyn odmładzający włosy.

„Puritas“ nie jest barwą do włosów, lecz płynem mlecznym, posiadającym niemal cudowny przymiot odmładzania siwych już włosów, i zwracania włosom stopniowo, a **najdalej do czternastu dni** tego samego koloru, który pierwotnie posiadały.

„Puritas“ nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej. Można włosy według upodobania zmywać wodą, można sypiać na biało powleczonych poduszkach, nie spostrzegnie się ani śladu barwy, ponieważ

„PURITAS“

nie farbuje, lecz odmładnia.

Użanie

tego płynu jest zupełnie pojedyncze. Mléko to wlewa się na dłoń, naciera płynem włosy tak długo, aż należycie zwilgotnieją i powtarza się to co dziennie Na tem się kończy. Gdy włosy uzyskają dawniejszą swą naturalną barwę, co zazwyczaj po upływie 10 do 12 dni następuje, wystarcza do dalszego utrzymania barwy używanie tego płynu 2 razy na tydzień i można tym sposobem odmłodnić wąsy, faworyty i brody, jak niemniej najdłuższe i najbujniejsze włosy damskie.

Flaszka **„Puritas“** kosztuje 2 zł. (przy przesyłkach 20 ct. za opakowanie). Płyn ten otrzymać można za pobraniem pocztowem u

Otto Franz & Comp, in Wien,
Mariahilferstrasse 38.

i w **głównych składach:**

Wien: Josef Weiss, Apotheker, Stadt, unter den Tauchlauben
Pest: Josef von Török, Apotheker, Königsgasse 7.
Prag: Josef Fürst, Apotheker, Schillingsgasse.
Brünn: A. W. Wlasak, Apotheker „zum römischen Kaiser“.
Tarnopol: Franz Jamrógiewicz Apotheker.

NB. Skuteczność i nieszkodliwość tego płynu zaświadcza zdanie czasopisma medycznego „Wiener Medicinische Presse“ z dnia 2. Sierpnia 1874. (503 3—?)

Dzierżawa

2 mil od Stryjskiej stacyi kolei Albrechta, tabularny folwark, 160 morgów pół ról, pół łąk, ogrodów, pastwisk, z propinacyą, karczmą i gospodarskiemi budynkami dobremi, **zaraz do wzięcia.**

Życzący sobie, zgłosi się do M. Nowickiego, w Tarnopolu. 740 3–3

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**
gruntownie,
bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze
i skórne

lekarz prat. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,
specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający
przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro
(gdzie administracya „Gazety Narodowej“),
ordynuje od 8 — 12 przed-, od 1 — 5 po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności**.

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami. (125—27)

Ogromna wyprzedaż

prawdziwych
broni z Liege.
Trzeba słyszeć, widzieć i zdumiewać się!

Sprzedajemy tak długo, jak długo wystarczy zapas!

Najwytworniejsze do strzelania zaprawione rewolwery z Liége naciągające się same przez się, sześciostrzałowe z podwójnem poruszeniem:

7 milimetrów wielkości	zł.	5 50,	6.50
9 „ „	„	7.50,	9 50
12 „ „	„	10.50,	12 50

z nabojami i stosownem etui.

Są także rewolwery sztucznie wykładane, rękojeść z kości słoniowej, kosztujące tylko od sztuki o 2, 3 do 4 zł. więcej.

Bardzo piękne, praktyczne i dobre strzelby do polowania, tylko dubeltówki, twardo lutowane i do strzelania dobrze zaprawione po zł. 10 50, 12.50, 15, 16.

Fuzye do strzelania ptaków lub w tarczę po zł. 6 50, 8.50, do 10.50 najlepsze.

Dobrze do strzelania zaprawione **strzelby-Lefaucheux**, z najlepszych dotąd istniejących fabrykatów belgijskich po zł. 28, 30, 35, do 40 od sztuki wraz z pisemnem poręczeniem. (4085 1—5)

Au Bon Marché,
Wien Stadt, Adlergasse 12. I. Stock.

Lwowskie Towarzystwo Stolarskie

we LWOWIE przy placu Dominikańskim l. 1.
poleca swój
własnemi z najsuchszego materjału i podług najnowszych wzorów wykonanemi wyrobami
obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór
luster, materyj na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien,
jako też
mebli giętych i mebli żelaznych
po cenach stałych i niskich.

Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i dokładnego wykonania. (701 3—8)

(509 4—10)

„Nie do opłacenia złotem“

jest medyczna, przyjemny zapach mająca

THEEROEL-POMADE

wyrobu **F. Mason;**

takowa wylecza każde zapalenie skórne na głowie, jak niemniej wszelkie narosty, liszaje, łupież, czerwoność itp. zapobiega wypadaniu włosów po 3 lub 4 razowem nasmarowaniu głowy i **działa bardzo skutecznie na skórę, odświeżając w niej czynności porostu włosów.**

Wielka ilość panów i pań (których wymienić możemy) uzyskała **po użyciu jednego słoika tej pomady** taką obfitość włosów, że mi w dowód skuteczności, przesłano zbędne już peruki wraz z pismami dziękczynnemi, które u siebie przechowuję.

Cena jednego słoika na próbę 1 zł. w. a. Na prowincyę za pobraniem pocztowem 1 zł. 20 ct. wal. austr. W jedynie prawdziwym gatunku dostać można u

A. Ried, fryzera w Wiedniu, 1 Babenbergerstrasse Nr. 1.

Skład dla śród-miasta u p. **Ph. Neunstein,** aptekarza, Plankengasse Nr. 6 Wiedeń.
NB. Pomadą tą posługuje się wielu z pp. lekarzy.

Każdy słoik zaopatrzony być musi firmą A. Ried.

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Margaux. Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**
Przesyłka od 4 flaszek począwszy. 183 15—?

JULIUSZ HERBABNY

[654 2—?]

aptekarz pod godłem „zur Barmherzigkeit“

w Wiedniu Neubau, Kaiserstrasse 90.

poleca szanownym czytelnikom jak najusilniej następujące medyczno-farmaceutyczne specyalności, doświadczone pod każdym względem jako wyśmienite i pewne. Przepisy używania tych środków, jako też dokładne spisy wielu innych tu nie wyszczególnionych a w zapasie będących **specyalności** przesyła się na żądanie franco i gratis. Innych artykułów nie będących w zapasie sporządza się na żądanie zaraz i jak najtaniej. **Obstalunki pocztowe** odsyła się dziennie za poprzedniem przesłaniem **należytości** franco lub za **pobraniem pocztowem,** uprasza się jednak o **dokładne podanie adresu i ostatniej poczty. Za opakowanie** liczy się w przecięciu 15 ct.

Odsprzedający otrzymują rabat.

Woda przeciw łupieży (**parplom**) konserwująca włosy, uznana jako najlepszy i najskuteczniejszy środek do usunięcia parplów i przeciw traceniu włosów. Flakon 50 ct.

Olej ziołowy na porost włosów najlepszy i najtańszy tego rodzaju środek do włosów; wpływa korzystnie na porost włosów, chroni takowe przed osiwieniem i nadaje takowym miękkość i połysk. Flakon 70 ct.

Pomada „China Glycerin“ wyrobu **Grossa i Hell'** w słoikach po 1 zł. 50 ct. i 80 ct. skutkuje przeciw wypadaniu włosów.

„Puritas“ płyn odmładzający włosy, nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej i zwraca siwym już włosom w przeciągu 14 dni pierwotną barwę. 1 flaszka 2 zł.

Akusticon (esencya do uszów wyrobu J. Pserhofera) 1 flakon 1 zł. Ogrzewa ucho bezustannie, utrzymuje w nim wilgoć i chroni przed przeziębieniem i skutkami tegoż, wydziela regularnie tłuszcz w uszach, którego brak jest główną przyczyną cierpień tego rodzaju.

Płyn przeciw wzdęciu szyi (**wolom**), usuwa w krótkim czasie podobne słabości. Flakon 40 ct

Anodyne, płyn do zębów uśmierza bezzwłocznie każdy ból zębów. Nie zawierając żadnej ostrej substancyi, użyty być może także u dzieci. 1 flakon 50 ct.

Balsamiczno-eteryczna woda do ust wyrobu J. Herbabny. Wyśmienity środek ten czyści zęby, wzmacnia je, i zapobiega zepsuciu takowych. Przyjemną swą woń udziela także oddechowi, orzeźwia i ochładza usta i usuwa nieprzyjemny zapach. Flakon 50 ct.

Eau de Botot, woda do ust. Flakon 50 ct.

Anatherynowa woda do ust wyrobu Poppa w oryginale. Flakon 1 zł. 40 ct.

Koralowa pasta do zębów **aromatyczna** wyrobu J. Herbabny, **najlepsza i najtańsza pasta do zębów,** usuwa zaraz wszelki osad bez szkodliwego wpływu na polewę, nadaje zębom biało śniący połysk, wzmacnia dziąsła i usuwa nieprzyjemny zapach z ust. Pudełko 80 ct.

Proszek do zębów biały, Heiderera, popielaty Dra. Carabelli, tudzież różowy lub czarny, pudełko 35 ct.

Dr. Miltona angielski proszek do zębów. Wynalazca otrzymał na światowej wystawie w Londynie w r. 1862 medal srebrny. 1 pudełko 88 ct.

Jaźminowa Crêma piękności wyrobu J. Herbabny składająca się z zupełnie nieszkodliwych substancyj. Crema ta zasługuje przed wszystkiemi innemi wychwalanemi środkami toaletowemi na pierwszeństwo. Takowa usuwa wszelką nieczystość twarzy, czerwoność, pryszczy, piegi i plamy, nadaje skórze miękkość, delikatność i piękną tudzież świeżą płeć. Flakon 1 zł.

Mydło glicerynowe Kielhausera, najwyśmienitszy wyrób tego rodzaju z przepysznym zapachem Sztuka 35 ct

Ekstrakt mięsny Liebiga & comp. najlepszego gatunku w słojach oryginalnych po 1 fnt. 5 zł. 30 ct. $^1/_2$ fnt. 2 zł. 75 ct. $^1/_4$ fnt. 1 zł. 55 ct. $^1/_8$ fnt. 85 ct.

Karmelki na glisty najlepszy i najprzyjemniejszy środek przeciw robakom u dzieci. Pudełko 40 ct.

„Neuroxylin“

ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół górskich przez **J. Herbabny** i polecony przez powagi medyczne krajowe i zagraniczne jako najlepszy i najskuteczniejszy środek w słabościach **gościu, cierpieniach reumatycznych,** nerwowych twarzy, migreny biodra, bolach krzyżowych, apopleksyi, kurczach wszelkiego rodzaju, drganiach muszkułowych i osłabieniu tychże, impotencyi i t. d. doświadczone we wszystkich szpitalach wojskowych i cywilnych 1 flakon (w opakowaniu zielonem) 1 zł. — 1 flakon (w opakowaniu różowem) silniejszego gatunku na gościec, reumatyzm i apopleksyę 1 zł. 20 ct. w. a.

Maść „Elisabethiner Heilpflaster“ na rany wszelkiego rodzaju, pochodzące z pchnięcia, uderzenia, przyciśnięcia, skaleczenia, spalenia, skutkuje w długotrwałych ropieniach i zanogciach (na palcu) i jest prawdziwie nieocenionym środkim i prawdziwym skarbem dla domostwa. Słoik 40 ct.

Dr. Kurty „Frost Liniment“ przeciw nowemu lub już zastarzałemu odmrożeniu pojedynczych części ciała; środek ten już od wielu lat używany i doświadczony usuwa prędko zapalenie, ból i przykre swędzenie. Flakon 50 ct.

Wapienno-żelazny syrop (Kalk-Eisen-syrop unterphosphorig-saurer) wyrobu aptekarza J. Herbabny przeciw wszelkim cierpieniom płuc jako to: przeciw tuberkułom dopiero powstającym, jako też przeciw zarodowi tej słabości; przeciw chronicznym katarom płucowym, kaszlu każdego rodzaju i słabościom, które tak często poprzedzają tuberkuły t. j. szkroflom, bladaczce. braku krwi, ogólnemu osłabieniu ciała i w rekonwalescencyi jako jedyny i skuteczny środek przez powagi medyczne sprawdzony i polecony. Flaszka z broszurką doktora Schweizera 1 zł. 25 ct.

Spitzwegerich'a bonbony piersiowe przeciw zaflegmieniu, na kaszel i chrypkę. Pudełko 30 ct.

Davida-herbata z **Karolinenthal** na kaszel 20 ct.

Pigułki krew przeczyszczające wyrobu J. Pserhofer, pudełko 21 ct. zwitek 1 zł. 5 ct.

Proszek na hemoroidy pudełko 80 ct.

Balsam Sehofera węgierski 1 Flakon 40 ct.

Dr. Lance'go likier na żołądek ma wielkie wzięcia u lekarzy i poleca się najusilniej jako wszechstronnie doświadczony i szczególnie skuteczny środek we wszystkich wydadkach cierpień żołądkowych jako to: osłabień żołądku i kiszki odchodowej, kurczach żołądkowych, kolkach, szczególnie przy niestrawności hipochondrów; 1 flakon 1 zł.

Dr. Göli'ego proszek na niestrawność, doświadczony przy słabej strawności, zgadze, parciach, żółtaczce i zaflegmieniu; wielkie pudełko 1 zł. 26 ct, małe 84 ct.

Frantzbrandwein **oryginalny, z solą lub bez soli,** nieoceniony środek domowy używany przy zgniecieniach, ranach, bolach zębów i głowy. 1 flaszka z przepisem użycia 1 zł. 50 ct. mniejsza 80 ct.

Konserwa mleka, wyrobu Anglio-Serwis condensed Milk Co. in Cham w Szwajcaryi, polecona przez profesora Liebiga dla niemowląt i dla domostwa w ogóle. Puszka z przepisem używania 55 ct.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (3 27—?.)

Za 10.000 marków państwowych

(Reichs-Marken), — zakupił handel

KAROLA BAŁŁABANA
HERBATY CHIŃSKO-ROSSYJSKIE

najlepszej jakości, wyśmienitej woni ciemno naciągające, i mogę takową sumiennie polecić i śmiało powiedzieć, że lepszem źródłem do zakupna takowych ani składy brodzkie, ani wiedeńskie, nawet petersburskie zaszczycić sie nie mogą.

Zaręczam, że co do gatunku, moje herbaty o całego guldena przewyższają dobrocią powyżej wymienione składy.

Ze zbioru 1874. r.
chińsko-rossyjska herbata

na wagę wiedeńską:

1 funt **Congo cesarskiej** . . . 2 zł.
1 „ **Herbaty familijnej** . . . 2 „
1 „ **Melange de Moskau** . . . 4 „
1 „ **Imperial** . . . . . . 5 „
Cybiki oryginalne na miejscu opakowane w ołowiu $2^1/_2$ ft. wagi wiedeńskiej ważące, wyśmienitej
Herbaty . . . . 7 „
Karnistra z blachy, lakiem chińskim lakierowana ważąca 6 funtów wagi wiedeńskiej . . . . 20 „

Także otrzymałem prawdziwe chińskie tace drewniane, koszyki ryżowe i czajniki wyrobu chińskiego. (220 7—12)

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

3 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany.

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z **40 sztuk** z pięknej porcelany.

Serwis do kawy, herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gofasonu, po zł. 15 i 16.50; **ząbkowatego fasonu**, po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct.; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. Miednice, dzbanki, naczynia nocne, pólmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież 1.000 innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za **pobraniem pocztowem.**

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch Wien

Stadt, Adlergasse N. 1. et Franz Josefs-Quai N. 1. (265 7—13)

Z powodu wyjazdu za granicę w celach naukowych zawieszam od dnia dzisiejszego ordynacyę lekarską.

Lwów, 3. Marca 1875.

Dr. Edward Sawicki.

770 3—3

Opróżnione posady

w rozmaitych zawodach wskazuje odwrotnie za przesyłką jeden zł. franco.

Central-Versorgungs-Bureau „Nordstern“
Breslau, Reuschestrasse 20.

NB. Nadawcom posad wykazuje się stosowne osobistości **bezpłatnie.**

266 8—1?

WINO szampańskie

(18815—?

główny skład F. A. Gratien w Epernay, mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr 20 ct. w. a., u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

Prawdziwą pomoc!

nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra** lub **jodu,** niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales

w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, boleściach w ustach i szyi,** i t. d. — Cena 5 złz. w. a.:

dalej doza II.: **w osłabieniach siły męzkiej,** szczególnie wskutek **samogwałtu.** Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysłu, napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 złr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu.** — Cena 5 zł. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions-Comtoir für Export-Artikel

Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**

Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.

Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

[345 6—?]

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

!! Nadzwyczajne zniżenie ceny !!

Księgarnia KAROLA WILDA we Lwowie

zniżyła cenę następujących **dzieł:**

Czemeryński J. S. Dr.

Powszechne prawo prywatne austryackie,

dla użytku podręcznego ułożone. (8vo, 527 i 319 stron.)

Cena pierwotna 10 zł. w. a., **zniżona 2 zł. 80 ct.**

Księgarnia posiada jeszcze małą ilość egzemplarzy **najlepszej powieści WALEREGO ŁOZIŃSKIEGO,** pod tytułem:

ZAKLĘTY DWÓR

w 2 tomach (razem 600 str. 8vo) i sprzedaje takowe **po zniżonej cenie 1 zł. 60 ct.** (Pierwotna cena 3 zł. 60 ct.

Tegoż autora **„Pisma pomniejsze“**

(Spory tom zawierający: Starsza siostra Zyg. Augusta. — Michalko. — Fel. Łobeski. — Żaby. — Kłopoty powieściopisarza. — Lutnia Wajdeloty. — P. Skarbnik Drohorucki. — Proces o dziwotwór. — Człowiek bez imienia. — Sąsiadka. — Niezawodne lekarstwo. — Ostatni środek. — Jen. Gordona pamiętniki i Życiorys autora, skreślony przez Wł. Zawadzkiego.) **kosztuje 1 zł.** [Cena pierwotna 2 zł. 80 ct.].

Innych powieści **Walerego Łozińskiego** posiada księgarnia jeszcze tylko po kilkadziesiąt egzemplarzy na składzie i sprzedaje takowe:

Szaraczek i Karmazyn zamiast 2 zł. 70 ct. tylko 1 zł.
Szlachcic chodaczkowy zamiast 1 zł. 40 ct. tylko 70 ct.

Wszystkie 4 dzieła (5 tomów) razem kupione kosztują zamiast 4 zł. 30 ct. tylko 3 zł. 50.

!! Nadzwyczajne zniżenie ceny !!

(724 3—3)

Czy może być coś tańszego?

Sprzedaję mój zapas zegarków jak długo wystarczy po następujących niesłychanie i bajecznie tanich cenach:

Za 90 ct. piękny zegar kieszonkowy z naciskaczem, wraz z pozłacanym łańcuszkiem.
„ **1 zł. 20 ct.** remontoar kieszonkowy wraz z pięknym łańcuszkiem i medalionem.
„ **1 zł. 50 ct.** damski remontoar kieszonkowy z łańcuszkiem na szyję.
„ **1 zł.** piękny zegar kieszonkowy szlagier z werkiem grającym i stosownym łańcuszkiem z nowego złota wraz z kluczykiem.

Z c. k. urzędu zastawniczego.

prawdziwe srebrne cylindry i ankry, całkiem nowe, po cenach nadspodzianie tanich.

Tego jeszcze nie było! Niesłychanie tanio. Nie do uwierzenia a jednak prawda!

Prawdziwy srebrny wyborny zegar cylinder z 8 rubinami ze stosownym łańcuszkiem i gwarancyą tylko za 7 zł. 80 ct.

Za **10 — 12 — 14 zł.** najwyborniejsze srebrne ankry z 15 rubinami, najpiękniejszemi łańcuszkami i gwarancyą na 6 lat.

Za **8 — 10 — 15 zł.** najwyborniejsze angielskie remontoary, prawdziwego fabrykatu, z gwarancyą, bez kluczyka do naciągania, wraz z łańcuszkiem.

Za **3 — 4 — 5 zł.** stare jednak dobrze utrzymane zegarki kieszonkowe wraz z łańcuszkami i gwarancyą, pochodzące z urzędu zastawniczego, które potrójnie tyle kosztowały.

Za **1 do 2 zł.** dobrze utrzymane zegary pakfonowe z najlepszym werkim, idące 36 godzin, z łańcuszkiem i gwarancyą na 1 rok.

Porcelanowe zegary ścienne z gwarancyą na 1 rok 1 zł. 30 ct. 1 zł. 50 ct. **Zegary z werkiem bijącym** 2 zł. 50 ct., 3 zł. 50 ct. **Zegary pendlowe** 3 zł. 4 zł. U zegarmistrza

Piękny skład zegarów, Au bon Marche, Adlergasse 12, 12, 12, w Wiedniu.

[4085 1—5]

Prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna antireumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

(przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie)

i jest jako

kuracya podczas zimy

jedyny i pewny

krew przeczyszczający środek,

Z zezwoleniem c.k. kancelaryi nadwornej według uchwały z dnia 7. grudnia 1858.	który przez pierwsze medyczne znakomitości „Europy“	Zabezpieczona przed fałszowaniem najw. patentem z dnia 28. marca 1871.

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek działa we wszystkich częściach ciała i wydala z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wyleczа zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i strawnych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdzają prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do Pana **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.**

Bottusani, w Moldawii, 25. marca 1873.

Dwa razy już otrzymałem przez trzecią osobę pańską słynną Wilhelma antiartrytyczną krew przeczyszczającą herbatę, a ponieważ takowa wywołała u moich przyjaciół bardzo dobry skutek, przeto udaję się wprost do pana z prośbą byś mi przesłał zaraz 10 paczek za które przesyłam równocześnie 19 zł. w. a.

Z uszanowaniem

Ludwig de Midzyk,
c. k. austr. węg. Vice-Konzul.

Do Pana **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.**

Hollenstein 31. marca 1873.

Przyjm pan moje najserdeczniejsze podziękowanie za rychłą przesyłkę pańskiej Wilhelma antiartrytycznej, antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty.

Zużyłem takową po większej części dla siebie a po części rozdzieliłem pomiędzy moich przyjaciół i znajomych.

Od wszystkich którzy używają pańską Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę otrzymałem prośbę i zlecenie, bym panu doniósł o polepszeniu ich zdrowia i wynurzył panu najgoręcsze podziękowanie. Szczególnie u mnie okazuje używanie tej herbaty pocieszający skutek. Gośćcowe cierpienia moje urągały dotąd przez prawie 28 lat wszelkiej pomocy i ustąpiły dopiero teraz po beznstannem użyciu 8 paczek pańskiej Wilhelma anti-artrytycznej, anti reumatycznej, krew przeczyszczającej herbaty zupełnie.

Uważając obecnie za dobre i zbawienne herbatę tę dalej używać, upraszam uprzejmie o powtórne przesłanie 12 paczek Wilhelma anti-artrytycznej, antireumatycznej, krew przeczyszczającej herbaty za co załączam oraz przypadającą należytość.

Z wszelkiem uszanowaniem pański wdzięczny

Jan Unlerleutner,
właściciel dóbr.

(4 6—6)

Do Pana **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.**

M. Schönberg, 5. maja 1873.

Upraszam Pana powtórnie o przesyłkę dwóch tuzinów pakietów pańskiej wyśmienitej Wilhelma anti artrytycznej, antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty za pobraniem pocztowem.

Z szczególnem uszanowaniem Wielmożnego Pana, uniżony

J. de Fröhlich,
pułkownik na pensyi.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyi, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1 zł.** Osobno za stępel i opakowanie **10 ct.**

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakóba Beisera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek.; w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bobrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Franzos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chalbaany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Kryżanowskiego, L. Gärtnera i S. Dragowskiego apt.; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza.